STAN POGODY

Dziś będzie częściowo pogoda słoneczna i chłodno. Temperatura najwyższa wyniesie do 67 stopni, w nocy 48 stopni.

We wtorek będzie na ogół pochmurno i chłodno. Możliwe przelotne deszcze; temperatura w dzień do 68 stopni.

Wschód: — 6:35. Zachód: — 6:52.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

DZIŚ — poniedziałek, dnia 20 września — Eustachego, Filipiny.

JUTRO — wtorek, dnia 21 września — Mateusza.

POJUTRZE — środa, dnia 22 września — Tomasza, Maurycego.

No. 221 Rok (Vol.) LXIII 347 CHICAGO, ILL., PONIEDZIAŁEK, 20 WRZEŚNIA (SEPTEMBER), 1971 Telephone BRunswick 8-8700 15c

"JEST TO SEJM EPOKOWY" — MAZEWSKI

Stan Pełnego Pogotowia Nad Suezem

Samotny Polski Żeglarz Wraca Do Gdyni

Gdyna. (Ż.W.) — Jak już informowaliśmy — kpt. Z. Puchalski, po nieudanej próbie samotnego pokonania Atlantyku na jachcie "Miranda", powrócił do portu Portsmouth w W. Brytanii. W liście do dyrektora generalnego Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego, który patronował wyprawie, kpt. Z. Puchalski donosi, że w okresie 33-dniowego rejsu pokonał trasę długości 2 tys. mil morskich. W czasie rejsu, który rozpoczął się z poważnym opóźnieniem w stosunku do pierwotnego planu, żeglarz napotkał na Atlantyku bardzo trudne warunki atmosferyczne (silne sztormy), które uniemożliwiały mu kontynuowanie zamierzonego zadania dotarcia do Newport w USA. "Gdybym nawet dopłynął do USA — pisze Z. Puchalski — zmuszony byłbym zimować w Stanach, co zupełnie przekreśliłoby mi możliwość startu w przyszłorocznych regatach samotników, którym podporządkowane były wszystkie moje plany łącznie z obecnym rejsem".

Obawa Wznowienia Walk

Egipt Zapowiada Odwet; — Dayan: Wybuch Nowej Wojny

Środkowy Wschód (UPI)— Miniony weekend zaznaczył się gwałtownym wzrostem napięcia nad Kanałem Sueskim. Żydowskie święta Nowego Roku (5732) powitali Egipcjanie w piątek wieczorem zestrzeleniem, sowiecką rakietą, izraelskiego samolotu transportowego. Mimo święta i szabasu, w sobotę Izraelczycy zbombardowali stanowiska egipskich rakiet nad Kanałem Sueskim. W niedzielę nastąpiło pewne odprężenie i na zachodnim brzegu Suezu znowu pokazali się egipscy żołnierze, łowiący ryby.

Jak podają z Kairu wojska egipskie zostały postawione w stan najostrzejszego pogotowia. Minister spraw wojskowych Egiptu, gen. Mohammed Ahmed Sadak oświadczył, że wydał rozkaz armii natychmiastowej i gwałtownej odpowiedzi ogniem, w wypadku "izraelskiej prowokacji." Wojska egipskie mają polecenie natychmiastowego uciszenia i zgniecenia ognia izraelskiej artylerii.

Mojsze Dayan stwierdził, w wywiadzie dla amerykańskiego dziennika, że nie byłby zaskoczony, gdyby — bezpośrednio po Ogólnym Zebraniu NZ, na Środkowym Wschodzie nie zostały wznowione działania wojenne. Szef sztabu izraelskiego, gen. Haim Bar-Lew powiedział: — "Jest możliwe, że nasz przeciwnik wznowi działania wojenne. W tym wypadku będziemy zmuszeni uderzyć również."

W niedzielę, w czasie obrządków świątecznych, arabscy terroryści rzucili granat w tłum turystów i obserwujących ich Arabów. Czteroletnia dziewczynka arabska została zabita, siedmiu Amerykanów i pięcioro arabskich dzieci — rannych. Wśród rannych amerykańskich turystów znajdują się dwie osoby z Illinois.

Czarni Misjonarze w Sowietach

Atlanta. (UPI) — Pastor Ralph Abernathy, prezes murzyńskiej organizacji, zwanej "Konferencja Przywództwa Południowych Chrześcijan (SCLC) odleciał wczoraj do Związku Sowieckiego z planem głoszenia kazań przez tydzień w celu większego zrozumienia między narodami". Abernathy wyjechał do Związku Sowieckiego na zaproszenie przywódców rosyjskiego Kościoła Ortodoksyjnego, którzy też pokrywają koszta jego "misji chrześcijańskiej" w Związku Sowieckim.

Okazuje się, że jakaś tajemnicza "gorliwość religijna" posłała też równocześnie innego pastora murzyńskiego wraz z żoną na podobne "misje chrześcijańskie" do Związku Sowieckiego. Mianowicie, wczoraj pastor Hosea Williams wyjechał z Hong Kong do Związku Sowieckiego na trzy tygodniową podróż po Związku Sowieckim, zwaną podróżą "braterstwa dobrej woli".

W towarzystwie Abernathy wyjechało do Związku Sowieckiego kilku innych pastorów "mniejszej wagi". Pastor Abernathy zatrzyma się w drodze powrotnej z Rosji w Pradze czeskiej, gdzie wygłosi także kazanie na zebraniu "chrześcijan dla pokoju".

Tragiczny Zgon Na Nabożeństwie Sejmowym

W czasie sejmowej mszy św. zmarł nagle na atak serca ś.p. Bolesław Marczuk, od kilku miesięcy pracownik Biur ZNP. Zmarły przybył do Stanów Zjednoczonych po wojnie i był czynnym działaczem Harcerstwa Polskiego w Detroit i Chicago.

Związek Narodowy Polski stracił cennego pracownika, a harcerstwo polskie ofiarnego działacza. Cześć jego pamięci!

Wypadki Cholery we Francji

Paryż (UPI). — W płd-zach. Francji nastąpiły 2 zachorowania na cholerę po powrocie z wakacji w Hiszpanii.

Jedna osoba znajduje się w szpitalu w Tuluzie.

Jutro Otwarcie Sesji N. Z.

United Nations. (UPI)—Jutro, to jest we wtorek, dnia 21 września, nastąpi otwarcie 26 sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jest powszechna opinia wśród dyplomatów, że będzie to start "nowej ery" w tej światowej organizacji. Na porządku obrad są dwie "bardzo życiowe sprawy". Pierwsza to kwestia reprezentacji Chin, a druga to wybór nowego sekretarza generalnego, bo U Thant ustąpił.

Sesję otworzy w sposób rutynowy ambasador Norwegii Edward Hambro. Potem Zgromadzenie wybierze swego przewodniczącego w osobie Adama Malika, ministra spraw zagran. Indonezji. Następnie będzie na porządku obrad przyjęcie do N. Z. trzech nowych członków, to jest "królestwa Bhutan z Himalejów i dwóch państw z zatoki perskiej, to jest Bahrain i Qatar.

Z Danii Statek Dla Polski

W duńskiej stoczni w Nakskov odbyło się wodowanie kolejnego drobnicowca dla armatora polskiego. Statek, piąty z serii, otrzymał nazwę — "Władysławowo".

Codzienne Utrapienia

Senator Schweiker Apeluje o Poparcie Sprawy o Studiach Etnicznych

Genia Gunther i Richard Smoger Odznaczeni Złotymi Krzyżami Legii Honorowej Na Bankiecie Sejmowym

Kulminacyjnymi punktami programu bankietu były: przemówienie senatora Richarda Schweikera (R-Pa.), oraz dekoracja złotym krzyżem Legii Honorowej ZNP Geni Gunther z Filadelfii i Richarda Smogera z Michigan za zapisanie w 1970 roku nowych członków na 1 mln. dolarów. Należy tu dodać, że Genia Gunther w tym roku znowu zapisała nowych członków na przeszło 1 mln. dolarów. Jednym z zapisanych przez nią z nowych członków jest Edward Piszek, prezes Mr. Paul Kitchen.

Senator Schweiker nie tylko mówił o wkładzie Polaków do amerykańskiego życia, ale czynem manifestuje swój przyjazny stosunek do grup etnicznych. Jest on współautorem ustawy o uznanie domu, w którym mieszkał Kościuszko w czasie swego pobytu w Filadelfii, za zabytek historyczny.

Senator Schweiker jest również autorem "Ethnic Heritage Studies Centers of 1971", którą przeprowadził w senacie US. Kongresman Roman Puciński (D-Chicago) jest sponsorem tej ustawy w Izbie Niższej, ale tam utknęła ona w Komitecie. Senator Schweiker apelował o pomoc dla kongr. Pucińskiego przez pisanie listów do kongresmanów, by głosowali za tą ustawą. Przewiduje ona utworzenie ośrodków studiów etnicznych, sfinansowanych przez rząd federalny.

W swym przemówieniu senator Schweiker podkreślił, że przedstawianie Ameryki jako tygla, w którym stapiają się różne narodowości jest błędne. Ameryka jest raczej barwnym kobiercem, lśniącym się tęczą zharmonizowanych barw. Bogactwem Ameryki będzie zachowanie etnicznego dziedzictwa i duma z etnicznego pochodzenia. Duma i poszanowanie własnych tradycji etnicznych jest najlepszą rękojmią poszanowania tradycji etnicznych innych grup.

Przemówienie sen. Schweikare około tysiąc osób obecnych na bankiecie nagrodziło przez powstanie i gorącymi oklaskami.

Ponieważ cenzor Dworakowski i prezes Mazewski wygłosili dłuższe przemówienia na otwarciu Sejmu, na bankiecie ograniczyli się do krótkich uwag. Zebrani powitali prezesa Mazewskiego przez powstanie i długimi oklaskami. Krótkie przemówienie wygłosili również mayor Pitts-

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

25% Zapasów Paliwa Poszło w Powietrze

Phnom Penh, Sajgon. (UPI) — Komunistyczni komandosi "z oddziałów samobójców" wysadzili w powietrze olbrzymie magazyny w Phnom Penh. W ten sposób poszło w powietrze 25 procent zapasów paliwa, jakimi rozporządzała stolica. Jest to pierwszy, od czerwca tego roku, akt terrorystyczny w stolicy Kambodży.

W Południowym Wietnamie rozpętała się na dobre walka polityczna, w związku z nadchodzącymi wyborami prezydenckimi, w których jedynym kandydatem jest obecny prezydent Thieu. W akcji tej połączyły się 3 grupy opozycyjne społeczeństwa: weterani, studenci i opozycja polityczna. Zawarte porozumienie zawiera decyzję o zaprzestaniu akcji antyamerykańskiej, ponieważ sprawa wyborów jest wewnętrzną sprawą wietnamską i przez samych Wietnamczyków winna zostać załatwiona.

Próby Oskarżenia Gub. Rockefellera

Attica (UPI) — Reprezentant stanowy Arthur O. Eve, jak też kilku innych murzyńskich i portorykańskich prawników podejmują próby, prowadzące do oskarżenia gub. Nelsona Rockefellera o morderstwo w związku z jego stanowiskiem zajętym w czasie rozruchów w więzieniu Attica.

Gub. Rockefeller odmówił w czasie trwania rozruchów udania się do więzienia i rozmawiania z więźniami.

Kilku prawników reprezentujących grupy obywatelskie uda się dzisiaj do więzienia w Attica celem zebrania materiałów informacyjnych potrzebnym im do akcji przeciwko gub. Rockefellerowi.

Porozumienie Brandt—Breżniew

Bonn. (UPI) — Kanclerz Brandt oświadczył dziś że mimo zawartego z ZSRR porozumienia, w sprawie bardziej samodzielnej polityki Bonn w stosunku do Sowietów, Niemcy Zachodnie nie mają zamiaru opuszczać NATO ani swych zachodnich Aliantów. Źródła polityczne twierdzą, że w tym samym duchu Brandt zajął stanowisko w specjalnych listach, na temat swych rozmów z Breżniewem, wysłanych w niedzielę do prezydenta Nixona, prezydenta Pompidou oraz do premiera Edwarda Heatha.

W czasie swych 16-godzinnych rozmów z Breżniewem na Krymie obie strony miały uzgodnić, że sprawa rozbrojenia i redukcji wojsk w Europie nie jest tylko zagadnieniem US i Sowietów, lecz w pertraktacje na ten temat winny być również włączone, jako zainteresowane, i Niemcy Zachodnie.

Zagadnienia te dotyczą wszystkich państw NATO i Paktu Warszawskiego i winny nimi zostać objęte terytorialnie nie tylko Niemcy, lecz i inne kraje Europy. Sprawa ta, według opinii obu umawiających się stron, winna się znaleźć, jako czołowy punkt, proponowanej przez Sowiety, europejskiej konferencji rozbrojeniowej.

'Pamiętnik' Szpiega Polskiej Bezpieki

Warszawa (DP). — Książkę pt. "7 trudnych lat" przygotowuje do wydawnictwa MON Andrzej Czechowicz,—szpieg Bezpieki, b. współpracownik Radia Wolna Europa.

Ma to być pamiętnik omawiający okoliczności w jakich przedostał się' na Zachód, pobyt w obozach dla uchodźców w Niemczech Zach., wreszcie pracę w RWE. Główną część spreparowanych wspomnień ma stanowić opis z działalności rozgłośni "Wolna Europa" i charakterystyka pracujących tam osób.

Książka ma się ukazać w połowie przyszłego roku. Ma być ilustrowana dokumentarnymi fotografiami.

Prezes ZNP Wzywał Do Budowy Mostów Między Pokoleniami

Pontyfikalną Mszę Św. Celebrował Ks. Biskup Leonard. — Cenzor Dworakowski Dokonał Otwarcia Obrad. — Imponujący Bankiet Sejmowy.

"Zbieramy się na przełomie dwóch epok w dziejach Polonii Amerykańskiej. Kończą się dawne metody działania, a stare wartości podlegają nowej ocenie, wynikającej z szybko zmieniających się czasów. Ten przełom musimy wyrównać przez budowę pomostu zrozumienia, braterskiej zgody i współpracy z naszymi młodymi pokoleniami. "Mamy plan odnowy i odrodzenia naszego życia organizacyjnego we wszystkich dziedzinach wspólnych poczynań — rozwojowej, kulturalnej, społecznej, gospodarczej i politycznej.

"Co nam potrzebne, to bratnia zgoda i miłość, zrozumienie wspólnych celów naszej organizacji, głęboka i serdeczna troska o przyszłość naszego dostojnego dziedzictwa polsko-amerykańskiego."

Oto główne myśli prezesa Alojzego Mazewskiego, wyrażone w jego przemówieniu na otwarciu 36 Sejmu Związku Narodowego Polskiego, który określił on jako epokowy właśnie z uwagi na wyjątkowość obecnego okresu, oraz z racji potrzeby unowocześnienia działalności organizacji — aby zabezpieczyć jej dalszy rozwój pod względem organizacyjnym i finansowym.

Mazewski przemawiał na sesji otwarcia Sejmu, którą zagaił Franciszek Łysakowski, komisarz Okręgu 8 ZNP, przewodniczący komitetu Przedsejmowego.

Inwokację odmówił ks. Michał Zembrzuski, założyciel Amerykańskiej Częstochowy. Hymny narodowe, zaintonowane przez Zygmunta Winieckiego z Chicago, odśpiewali wszyscy zebrani.

Otwarcie Sejmu

Formalnego otwarcia Sejmu dokonał z urzędu Cenzor ZNP Władysław Dworakowski, który przypomniał poprzedni Sejm w Pittsburgu, w 1918 r., wskazując na zasadnicze zmiany, jakie nastąpiły od tego czasu w świecie, Stanach Zjednoczonych i wśród Polonii.

Gdy bowiem tamten Sejm zajmował się głównie sprawami zewnętrznymi w chmurnym okresie kończenia się wojny światowej, Sejm obecny — wywodził cenzor ZNP — musi poświęcić główną uwagę sprawom wewnętrznym, sprawom Związku Narodowego Polskiego.

"Stoimy wobec zagadnień, które domagają się nowego podejścia, nowego rozwiązania, odrodzenia sił organizacyjno-rozwojowych — mówił cenzor, podkreślając, że w swoim orędziu przedsejmowym wysunął aktualne postalaty. Cenzor poruszył obszernie sprawę Kolegium Związkowego, w Cambridge Springs, Pa. Na zakończenie podziękował Komitetowi Przedsejmowemu za prace, a Duchowieństwu za zorganizowanie nabożeństwa.

(Mowę cenzora Dworakowskiego podajemy na str. 3).

Witając delegatów, cenzor polecił dobro, rozwój i przyszłość Związku Narodowego Polskiego ich sercom i roztropności, ogłaszając 36-ty Sejm ZNP za otwarty.

Na sesji otwarcia odczytane zostały depesze z życzeniami nadesłane na ręce prezesa A. Mazewskiego przez wiceprezydenta Stanów Zjedn. Spiro Agnew i gubernatora stanu Illinois Richarda Ogilvie, oraz depeszę sen. Roberta Taft'a z Ohio nadesłaną na ręce cenzora W. Dworakowskiego.

Owacje Dla Prezesa Mazewskiego

Przemówienia prezesa Mazewskiego, w języku polskim i angielskim, były silnie oklaskiwane. Mówcę uczczono przez powstanie, po przedstawieniu go przez cenzora Dworakowskiego oraz po zakończeniu jego przemówień. (Tekst polski przemówienia prezesa Mazewskiego podajemy na stronie 3-ej Dz. Zw., tekst angielski na str. 5-ej).

Następnie cenzor Dworakowski przedstawił urzędników Zarządu Głównego i wybitnych gości, m.in. b. cenzora ZNP sędziego Franciszka X. Świetlika; b. prezesa Karola Rozmarka; b. wiceprezeskę ZNP Franciszkę Dymek-Świerczyńską; prezeskę Związku Polek, Adelę Łagodzińską; ks. W. Ziembę, rektora seminarium w Orchard Lake, i b. skarbnika ZNP Adama Tomaszkiewicza oraz członków Dyrekcji ZNP.

Występy Zespołu Gr. 841 ZNP i Kujawiaków

Przed otwarciem Sejmu zespół młodzieżowy (71 dziewcząt i chłopców) z grupy 841 ZNP, Monoco, Pa., popisywał się polskimi tańcami i śpiewem przy akompaniamencie własnego zespołu muzycznego, wywołując żywą reakcję zebranych. Założycielem i kierownikiem zespołu, który zasługuje na pochwałę, jest Józef Baranowski.

Po programie otwarcia Sejmu popisywał się doskonały zespół ""Kujawiaki" z Kolegium Związkowego, pod dyrekcją Jana Sejdy, burząc wśród publiczności gorące oklaski i uznanie.

Sen. Muskie Za Ulgą Podatkową Dla Konsumentów

Morgantown. (UPI)— Sen. Edmund Muskie, przemawiając wczoraj na zebraniu Federacji Kobiet Demokratek w West Virginia, opowiedział się za ulgą podatkową "bezpośrednią dla konsumentów", zamiast ulgi podatkowej dla "wielkiego byznesu", jaką proponuje prez. Nixon.

Ulga podatkowa dla konsumentów zwiększy pieniądze w kieszeni tych, którzy ich najbardziej potrzebują — powiedział sen. Muskie — i to będzie najbardziej ożywczym pociągnięciem dla ekonomii kraju.

Sen. Muskie krytykował "rewolucję amerykańską" prezydenta Nixona, twierdząc, że radosnymi sloganami dobrobytu się nie stworzy, a "rewolucja amerykańska" prezydenta Nixona, jak będzie trwała zbyt długo, to staniemy się "brytyjskimi poddanymi".

Abrasimow — Obywatelem Berlina

Berlin, (Ż.W.) — Władze miejskie Wschodniego Berlina nadały honorowe obywatelstwo Piotrowi Abrasimowowi ambasadorowi ZSRR w NRD, który pełnił tę funkcję od 9 lat.

Protest Żydów z ZSRR w NZ

Moskwa. (UPI) — Około tysiąc sowieckich Żydów wystosowało petycję do Zgromadzenia Ogólnego NZ oraz do sowieckiego rządu w sprawie zezwolenia im na emigrację do Izraela.

Oryginalna petycja, która została pokazana zachodnim dziennikarzom, zawiera ponad tysiąc podpisów ojców rodzin, reprezentujących około 4,000 do 5,000 osób, zamieszkałych w różnych miejscowościach Rosji, jak Moskwa, Leningrad, Kijów, Ryga, Wilno, Średwłosk i wiele innych.

Ten bez precedensu w Sowietach fakt złożenia petycji protestacyjnej w NZ dowodzi wyjątkowego zdeterminowania Żydów wyrwania się z "sowieckiego raju".

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:
Eugenia i Jerzy Stolarczyk
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Pierwsi Polscy Osadnicy i Ich Interesy w Cleveland

(Dokończenie)

Pierwszą gazetą była "Polonia w Ameryce", wydawana 48 lat temu, tym miejscu, gdzie jest dziś hurtowny skład groseryjny Lipka Co., a pierwszym polskim zecerem, który w drukarni tej pracował, był Karol Orlikowski.

54 lata temu istniała kapela polska pod nazwą Cleveland Star Cornet Band. Tylko jeden członek dziś żyje, — Józef Iński.

Aptekarzem polskim był Leon Czechowicz. Dziś prowadzi wytwórnię bitru. Pierwszym polskim policjantem, 52 lata temu, — był Aleksander Skarupski, — a pogrzebowym Walenty Slezak.

Pierwszym polskim bankierem, notariuszem i doradcą do wszystkiego, był "pułkownik" wojsk polskich Michał P. Knioła. Prowadził on grosernię i biuro kart okrętowych. W owych czasach ludzie nie byli tak naciągani jak dziś, darzyli się zaufaniem. Do Knioły szli czy to list napisać, czy pieniądze wysłać do Polski rodzinie, czy kartę okrętową wykupić. Wreszcie jaki taki, mając uciułanych kilkadziesiąt czy kilkaset dolarów, zanosił pieniądze do Knioły, na przechowanie. Gdy mu trzeba było pieniędzy, — szedł do Knioły i pieniądze swe wybierał. Ani jedna, ani druga strona kwitów, książeczek, not, nie znały. Odbywało się to wszystko po braterstku, w zaufaniu, uczciwie. U Knioły nikt się nie upominał, jeżeli na przechowanie nie dał, a Knioła nikomu nie zapierał, jeżeli się upominał. Z owego biura Knioły wyrósł później dzisiejszy Bank of Cleveland.

Pierwszym masarzystą wyrabiający wędliny na sposób starokrajski był Józef Pawłowski przy East 63 ulica i Heisley. On też był pierwszym Polakiem, który miał stoisko w "markiecie" publicznym przy Broadway.

Pierwszym właścicielem — polskiej kuźni — był Telesfor Olsztyński, b. prezes Związku Polaków, w pierwszych latach istnienia, syn którego Stanisław Olstyn był swego czasu prezesem Washington Banku, — później wiceprezesem Guardian Banku, a obecnie jest właścicielem szeregu budynków byznesowych,—które wybudował w Warren, Ohio.

Telesfor Olsztyński gdy prowadził kuźnię i wyrób wozów, wtenczas po Broadway'u jeździły konne tramwaje. W zimie dla czystości i ogrzania nóg kładziono w tych tramwajach słomę na podłodze.

Grosernia wówczas nie miała ani dziesiątej części tych towarów na składzie, jakie ma dzisiaj. Wówczas w groserni kupowało się: — cukier, mąkę żytnią, sól, mydło, krochmal, sodę z beczki, gwoździe, owies, kukurydzę, lampy, naftę i żywność dla drobiu, bo wówczas każdy osadnik hodował kury i kaczki.

Inne wówczas było życie, inne czasy, inni ludzie. Jak powiedziałem, był to czas konnych tramwajów, czas delizansów, czy młyńskich i żarnowych kamieni.

Dziś dowiadujemy się o tem bądź od starszych osadników, bądź z City Directory i dziwimy się, że było tak jak było.

Pamiętajmy: — pierwsi polscy osadnicy, Kisielnicki i Ludwikowski nie szli między wąwozy, oni w śródmieściu działali i mieszkali. Ten pierwszy salunista, "polski hrabia" Gostkowski, też interes swój w śródmieściu prowadził. Tak było pięćdziesiąt, sześćdziesiąt i sto lat temu.

Dziś interesy polskie skupiają się w dzielnicach polskich. W śródmieściu w dzielnicy byznesowej tylko adwokaci mają swe biura. Jednakże i w polskich dzielnicach interes się rozwija. Rośnie Polonia, rosną organizacje, rosną interesy.

Sześćdziesiąt lat temu nie było kościoła polskiego. Dziś mamy w Cleveland, łącznie z Lakewood i Garfield Heights 12 polskich parafii rzymsko-katolickich, trzy narodowe.

Pięćdziesiąt lat temu mieliśmy dwa wyszynki, dziś w polskich dzielnicach jest ich tak wiele, że interes ten "polskim przemysłem" jest nazywany.

Mamy jeden bank i cztery spółki oszczędnościowo-pożyczkowe. Drukarskich przedsiębiorstw mamy pięć, — w dwóch drukują dzienniki, w jednym tygodniki, dwa inne wykonują różne druki pomniejsze.

Zakładów pogrzebowych — jest około dziesięć. Są to najlepiej prosperujące przedsiębiorstwa których nie tknęła depresja. Mamy polską hurtownię spożywczą, mamy fabrykę tłoków, fabrykę stalowych płotów, mamy kilkanaście zakładów modniarskich, kilku jubilerów, około siedem mleczarń, kilka składów budulca i węgla.

Adwokaci, lekarze, dentyści, aptekarze polscy mają już własną organizację, co znaczy, że stanowią siłę, że jest ich gromada.

Sklepów spożywczych i mięsnych, jak obliczył "Pamiętnik" wydany na pierwszy zjazd kupców w roku 1935, około sześćset. Przedstawiają one kapitał około 3 i pół miliona dolarów, obrót roczny około 20 milionów dolarów. Rośniemy więc w siłę, rośniemy w znaczenie i zbogacamy się. — Gdyby jeszcze handel nasz wyrósł z powijaków, — gdyby kupiec polski nie tylko był pośrednikiem w sprzedaży towaru wyprodukowanego przez obcych, ale gdyby był również producentem, — gdyby sprzedawał towar przez polski kapitał, przez polskie ręce wyprodukowany, wtedy moglibyśmy o sobie powiedzieć, że jesteśmy silni.

Tylko 12 Godzin!

W stanie południowym Louisiana, nazwanym po imieniu króla francuskiego, dokładnie w miasteczku Lake Charles nie wolno mieć kałuży przed domem, ani na podwórzu dłużej jak 12 godzin po deszczu, a dalej na północ, w Pueblo, Colorado, właściciele muszą pilnować, aby w pobliżu ich domów nie zakwitły obfite w naszym Wisconsinie "dandelions" — nieznośny chwast, a jednocześnie zioło lecznicze, zwane w Polsce "mleczem", albo "mniszkiem", którego pod wieczór można wydrzeć parę buszli, a rano kwitną nowe.

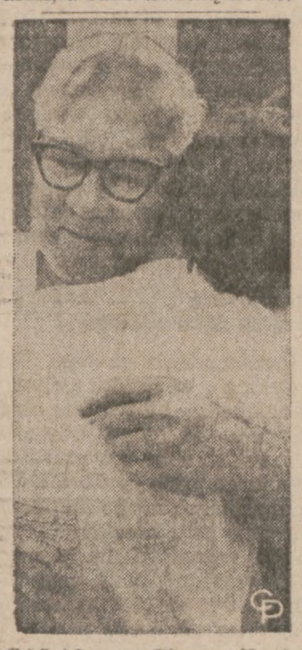

OCALAŁ — Elmer Huelm, jeden z pracowników więzienia w Attica, którego zbuntowani więźniowie trzymali jako zakładnika, witany przez żonę po stłumieniu buntu przez Gwardię Narodową.

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

Z Bogiem Rozpoczął 36-ty Sejm Z. N. P. Swoje Prace

Jego Ekscelencja ks. Biskup Leonard celebrował pontyfikalną Mszę św. — Ks. M. Zembrzuski wygłosił kazanie Sejmowe. Organizacje weterańskie, związkowe, Kujawiaki, Rada Nadzorcza, dyrekcja, posłowie, posłanki, miejscowa Polonia w pochodzie.

Pittsburgh, Pa. (telefonem) — Zgodnie z wielowiekową tradycją polską, 36-ty Sejm Związku Narodowego Polskiego rozpoczął swoje prace z Bogiem, pontyfikalną Mszą św. przed ołtarzem polowym w Point State Parku.

Imponujący Pochód

O godzinie 10ej rano sprzed hotelu Pittsburgh Hilton, w którym odbywa się Sejm, wyruszył barwny pochód. Na czele kroczyły poczty sztandarowe i delegacje organizacji weterańskich — Amerykańskich Weteranów Wojen Zagranicznych, Amerykańskih Weteranów Katolickich, Amerykańskiego Legionu, Okręgu 3 SWAP i Koła SPK nr 34.

Na czele drugiej grupy postępowały poczty sztandarow Okręgów 12 i 13 ZNP z Chicago, duża grupa dzieci w barwnych strojach krakowskich z Grupy 841 z Monoco, Pa. i grupa dzieci z Gr. 38 ZNP z Pittsgurgha.

Następnie kroczyli członkowie Rady Nadzorczej ZNP z cenzorem Dworakowskim na czele, członkowie Dyrekcji Zarządu Wykonawczego z prezesem Mazewskim na czele, posłanki, posłowie, goście oraz reprezentanci miejscowej Polonii.

Pochód zamykał zespół Kolegium Związkowego "Kujawiaki", w barwnych strojach regionalnych z własną kapelą i licznymi feretronami, oraz chór Sióstr Felicjanek z Coreapolis, Pa. W czasie pochodu śpiewano polskie pieśni religijne.

Nabożeństwo

Przed polowym ołtarzem w parku zgromadziło się kilka tysięcy osób. Solemną Mszę św. celebrował Jego Ekscelencja ks. biskup V. Leonard, ordynariusz diecezji Pittsburgha w asyście ks. Władysława Ziemby, rektora szkół w Orchard Lake, Mich.; ks. Edwarda Maliszewskiego, proboszcza parafii św. Rodziny w Pittsburghu; ks. Jana Jendzurę, C.S. proboszcza parafii Najśw. Serca Marii w Pittsburghu i ks. Michała Zembrzuskiego, założyciela Amerykańskiej Częstochowy w Doylestown, Pa.

W czasie nabożeństwa chór SS. Felicjanek pod dyrekcją siostry Edyty, przy współudziale zespołu Kujawiaków i wszystkich wiernych wykonał szereg polskich pieśni religijnych. Kierownikiem pieśni regionalnych był ks. Mirosław Wójcicki, wikary par. Najśw. Rodziny.

Kazanie

Podniosłe kazanie wygłosił przeor OO. Paulinów ks. M. Zembrzuski. Kaznodzieja wyraził radość, że Sejm Związku Narodowego Polskiego rozpoczyna swoje prace modlitwą. Posłowie i Posłanki na 36 Sejm ZNP — mówił O. Zembrzuski — są spadkobiercami 90-letniej chlubnej przeszłości Związku Narodowego Polskiego, z której słusznie mogą być dumni.

"Dziś jednak potrzeby i aspiracje Polonii są inne niż były przed 90 laty. Żyjemy w czasach odrodzenia się świadomości narodowej grup etnicznych w naszym kraju. Polonia także dąży do wydźwignięcia się na wyższy szczebel we wszystkich dziedzinach życia ogólno-amerykańskiego.

Dla osiągnięcia jednak tego celu musi nastąpić pełna współpraca, zgoda i wzajemna pomoc wszystkich organizacji i warstw społecznych Polonii.

Hasło Zjednoczenia

Hasło zjednoczenia wszystkich sił, talentów i zasobów Polonii, rzucone przez prezesa Mazewskiego jest dzisiaj powszechnym wołaniem w naszym społeczeństwie polsko-amerykańskim.

Związek Narodowy Polski ma wiele pięknych i pożytecznych osiągnięć w swojej historii. Dzisiaj na ten Sejm zwrócone są oczy nie tylko całej Polonii, ale również Polaków w kraju i tych wszystkich rozsianych po świecie.

Jeśli Sejm obecny znajdzie środki i drogi włączenia wszystkich wartości polonijnych w nurt naszych prac, zapisze się on złotymi zgłoskami w historii Związku Narodowego Polskiego i Polonii.

Związek, mówił O. Zembrzuski, skupiający największą liczbę rodzin polskich w Stanach Zjednoczonych, rozporządzający największym majątkiem i zasobami materialnymi, jest powołany do tego, by pod hasłem ZGODA zrobić wszelkie wysiłki, by jak najwięcej talentów i energii włączyć do pracy na niwie Polonii".

Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem Boże Coś Polskę i America.

Msza Św. i Pochód — Manifestacja Narodowo-Religijną

Sejmowa Msza św. i pochód, który miał charakter procesji, były potężną manifestacją polską i religijną. Nie często zapewne, wśród drapaczy chmur i otaczających ich zielonych wzgórz Pittsburgha, w którego ziemię wsiąkło tyle potu emigranta polskiego w pracy w stalowniach i kopalniach węgla, rozlegały się polskie pieśni religijne.

Wśród reprezentantów polskich organizacji na nabożeństwie zdołaliśmy zauważyć prezeskę Związku Polek, Adelę Łagodzińską i prezesa Macierzy Polskiej W. Janickiego.

(Dokładną treść kazania ks. Zembrzuskiego podamy w jednym z najbliższych numerów Dz. Związkowego).

Sen. Schweiker Apeluje o Poparcie Sprawy o Studiach Etnicznych

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

burga Pete Flaherty, reprezentant stanowy Walter Kamyk (po angielsku i po polsku) i wiceprezeska ZNP — Irena Wallace.

Udekorowani złotym Krzyżem Legii Honorowej ZNP.: G. Gunther i R. Smoger w serdecznych słowach podziękowali za wyróżnienie.

Genia Gunther powiedziała iż po raz pierwszy w życiu przeżywałam tak miły i wzruszający moment. Spotkał mnie bardzo wielki zaszczyt. Zgodnie z uchwałą Zarządu Centralnego otrzymałam z rąk prezesa ZNP mec. Alojzego Mazewskiego Legię Honorową, dla mnie honor najwyższy. Panie Prezesie i Wam kochani Bracia i Siostry z głębi serca serdecznie dziękuję.

Nie pracowałam, aby zdobywać jakiekolwiek honory ale ażeby wykazać, że w takiej wspaniałej organizacji, jaką jest Związek Narodowy Polski, niewiasta może zapisać nowych członków na wysokie sumy ubezpieczenia oraz pierwszy w historii ZNP.

Od najmłodszych lat należę do Związku i pracuję dla niego z wielkim zamiłowaniem. Kocham wszystko co polskie. Chcę dalej dla waszych wielkich ideałów pracować ze szczerym zapałem, entuzjazmem, patriotyzmem i poświęceniem.

Jak długo mi Bóg da zdrowie i siły, tak długo będę pracować dla tej największej organizacji polskiej bratniej pomocy w świecie, jaką jest ZNP.

R. Smoger mówił po angielsku (przemówienie p. Smogera podamy w jutrzejszym wydaniu Dz. Zw.).

Bankiet zagaiła przewodnicząca Komitetu Bankietowego komisarka Okręgu 8 Anna Jasionowska. Obecni odśpiewali hymny narodowe amerykański i polski, a ks. biskup Antoni Rysz z Polskiego Katolickiego Kościoła Narodowego odmówił inwokację.

Po kolacji przewodn. Komitetu Przedsejmowego, komisarz Okr. 8 ZNP F. Łysakowski powitał gości i przedstawił mistrza ceremonii, zarządcę administracyjnego Kolegium Zw. Antoniego Czeleń, który przeprowadził program.

Dr. Walter Śmietana p. o. rektora Kolegium Związkowego w Cambridge Springs Pa., wręczył dyplomy uznania cenzorowi W. Dworakowskiemu za fizyczną rozbudowę uczelni i ofiarną dla niej pracę, oraz prezesowi A. Mazewskiemu za pomoc dla Kolegium i wkład w życie Polonii.

Prezes krajowy SWAP, Jan Dec, wręczył prezesowi Mazewskiemu dla ZNP złoty medal 25-lecia SWAP w dowód wdzięczności za pomoc ZNP dla weteranów i inwalidów.

Program bankietu urozmaicał chór "Kujawiaków" z Kolegium Związkowego. Bankiet zakończono wspólnym odśpiewaniem "God Bless America" i "Boże Coś Polskę".

Wojna z Plagą Ślimaków Na Florydzie

Miami. (UPI) — Władze federalne wydały prawdziwą wojnę pladze ślimaków na Florydzie, które rozmnożyły się w pewnej okolicy i zjadają rośliny oraz farbę na domach. Są to ślimaki afrykańskie, których parę przywiózł w kieszeni na Florydę pewien 8-letni chłopiec z Hawajów i puścił je w rejonie północnej Miami.

Dojrzałe ślimaki są długie jedną stopę i mają skorupę o przekroju 5 cali. Ślimaki te zostały odkryte w 1969 roku, gdy pewna właścicielka domu doniosła władzom, że ślimaki zjadły jej farbę ze ścian dla zawartości w niej wapna.

Władze federalne twierdzą, że te ślimaki stały się hazardem dla Florydy. Dlatego w ich lekowiska wrzócono tysiące trujących pocisków.

Koniec Polowań Na Białe Niedźwiedzie

Oslo. (UPI) — Norweski minister rolnictwa zapowiedział, że w przyszłym roku zakazane zostaną na suwerennych terytoriach norweskich t.zw. "Polarne safari", połączone z polowaniem na białe niedźwiedzie. Safari były niezwykle popularne wśród zamożnych turystów amerykańskich. Norwegia ma zamiar wprowadzić całkowity zakaz odstrzału ginących w szybkim tempie białych misiów.

Most 26 Lat Zaminowany

Warszawa, (Ż.W.) — Dramatycznego odkrycia dokonały w Dzierżoniowie brygady robotników podczas prac rozbiórkowych przy starym moście na rzece Piławie w centrum miasta.

Na przyczółkach mostowych natrafiono na skrzynie z trotylem i ładunkami wybuchowymi. Śmiercionośny ładunek przeleżał tam przez 26 lat. Saperzy przystąpili do usuwania materiałów wybuchowych.

Narrowing Lines

PRINTED PATTERN

by Anne Adams

Keep day-thru-dark dates looking poised and unruffled in this sleek shaping. Decorate it with button, wear it with or without a belt.

Printed Pattern 4993: NEW Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) takes 2⅜ yards 45-inch fabric.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street New York, N. Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, with ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

FREE! Choose one new pattern from 150 styles in new Fall-Winter Pattern Catalog. All sizes! Catalog 50c.

INSTANT SEWING BOOK — INSTANT FASHION BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 what-to-wear answers. $1.00.

Marta Ostenso

Drzewo Życia

— POWIEŚĆ —

56——— (Ciąg dalszy)

Dawid zsunął kapelusz i podrapał się w swą jasną głowę. — No, mogłoby być gorzej . . . Dwaj chłopcy z Minneapolis grali w pokera w klubie. Wybuchła kłótnia — i jeden z nich wyciągnął broń i wpakował drugiemu kulkę. Jak słyszę, nie wyrządził mu zbytniej szkody ale historia się rozeszła i zanim nom upłynie, Lucas będzie miał na karku policję. Pan Lukas musi uciekać — i to prędko — w przeciwnym razie dostaną go zanim zdoła postarzeć się o jeden dzień.

Silver — jakgdyby była przy tem obecna — szybko odtworzyła sobie całą scenę. Gerald nie może sobie pozwolić na żaden rozgłos, na żadne śledztwo. Musi uciekać natychmiast. Silver była aż nadto dobrze obznajomiona z procedurą w takich wypadkach.

— Rozumiem — rzekła dalekim głosem.

Ale nie zdawała już sobie zupełnie sprawy ze szczegółów, które rozwijał przed nią Dawid. W głowie jej tkwiła jedna myśl. Gdy Gerald zostanie nieodwołalnie usunięty z drogi, powstanie jeszcze możliwość, że Korynna pogodzi się z pożyciem z Roddym. Wszystko, oczywiście, idzie ku lepszemu. A w następnym tygodniu ona, Silver, wyjedzie, aby objąć posadę, która czeka na nią w Chicago. Sofronja była dziwnie zrezygnowana poprzedniego wieczoru — gdy Silver powiedziała jej o swem postanowieniu odjazdu.

— Zdaje mi się, że rozumiem, dziecko — rzekła głosem, który wyrażał bezbrzeżny smutek. I Silver była tą, która się rozpłakała.

W połowie popołudnia niebo było jak ciężki, szarobiały żar, a liście cienistych drzew Michenerów opadły wdół jak kawałki ołowiu. Nowa, złowróżbna cisza przeniknęła powietrze; jakieś przytłumione, niezdrowe oczekiwanie. Chociaż nie widać było nawet chmurki, nisko na zachodzie odcinał się dziwaczny, przepojony wilgocią skrawek mocnego błękitu, jakgdyby cała farba spłynęła z obrazka i osadziła się w tym jednym miejscu.

— Będzie burza — przepowiedziała babka Michener.

Silver miała już wracać do domu, gdy Filip Michener przyjechał z Maynard. Wypadek w Emerald Club Bay był przez cały dzień tematem rozmów w miasteczku.

— Myślę tylko — dodał Filip — że Roddy powinien trzymać swoją piękną żonkę zdala od takich miejsc, chociaż to jego sprawa, a nie moja.

— Korynny tam nie było wczoraj — wtrąciła Silver.

— Była tam z Richerami — oznajmił Filip.

Silver pożegnała się pośpiesznie i ruszyła do domu. Gdy puściła Rusty'ego ścieżką naprzełaj i przez pola, czuła, że wdrży pod wpływem jakiegoś nieokreślonego niepokoju, nie mającego nic wspólnego ze zbliżającą się burzą. Tu i ówdzie wzdłuż zarosłej trawą, prawie nieużywanej drogi, szeleściły kapryśnie liście topoli, jakgdyby poruszane jakiemś tajemnem wzruszeniem, gdyż nie mogło niemi poruszać, szkliste, martwe powietrze.

Światło uległo subtelnej zmianie. Wyglądało podobnie, jak światło, które się widzi, patrząc w czasie zaćmienia słońca przez niebieskie szkło. A gdy Silver wkońcu skierowała konia na jego własne pastwisko, zachodni horyzont nabrzmiał, przybierając kształt granatowo - czarnej monstrualnej skały.

Gdy Silver zbliżała się do domu Roddy'ego, w podwórzu nie było nikogo. Wiedziała, że Roddy i Stefan żną siano na południowem polu, odległem prawie o milę. Brzęk kosy dochodził słabo w śmiertelnej ciszy późnego popołudnia.

Przed drzwiami dużego domu stał samochód Roddy'ego. Gdy Silver przeszła obok niego, zajrzała do środka i dostrzegła dużą czarną walizkę, rzuconą na siedzenie. Czyżby Korynna zamierzała jechać dokądś mimo zbliżającej się burzy.

Pchnęła kuchenne dzwi i omal nie wypadła na Korynnę — w kapeluszu i rękawiczkach, w sportowej ciemnej jedwabnej sukience, odpowiedniej do podróży. W jednej ręce trzymała ona mały skórzany neseser i torebkę, drugą przyciskała Maxbetha, swego czerwonawego pieska. Szczegóły te Silver uswiadomiła sobie z przerażeniem.

— Dokądże jedziesz, Korynno? — zapytała. — Czy nie widzisz, że idzie burza?

Korynna roześmiała się nonszalancko, chociaż oczy jej błyszczały niedobrem wyzwaniem. — Nie mam czasu na opowiadanie ci tego. — Muszę się śpieszyć . . . Co robisz? Puść mnie!

Głos jej przeszedł w przenikliwy krzyk — gdy Silver chwyciła ją i siłą posadziła na krześle.

— Na miłość Boską, Korynno — oddychała ciężko Silver — czyś zupełnie straciła zmysły?

— Weź swoje ręce — wybuchnęła Korynna. Zbladła cała od furii, gdy zaczęła walczyć, aby się oswobodzić.

Silver puściła ramiona Korynny i odstąpiła od niej parę kroków, osłupiała i przerażona: — Odjeżdżasz z Geraldem Lucasem? — zapytała.

— To nie twoja sprawa — zawołała gniewnie Korynna, zrywając się z krzesła. — Wiem, co robię. Nie mam czasu rozmawiać z tobą . . . nawet, gdybym chciała.

Ruszyła w kierunku drzwi ale Silver zagrodziła jej drogę.

— Jak śmiesz wtrącać się do mnie? — wyjąkała Korynna resztkami swego dawnego władczego tonu, który teraz wydawał się Silver jedynie żałosnym. — Zwarjowałaś chyba. . .

— To ty zwarjowałaś — przerwała jej Silver chłodno.

Korynna zdawała się odzyskiwać panowanie nad sobą. — Możesz myśleć, co chcesz — rzekła spokojniejszym tonem. — Nigdy zresztą nie dbałam zbytnio o to, co myślicie o mnie. — Drżącą ręką poprawiła sobie rękaw i spojrzała na zegarek: — Teraz chcę tylko wydostać się stąd. Tego jednego tylko chciałam od dnia, kiedy tu przybyłam. Zostawiłam kartkę dla Roddy'ego, że samochód znajdzie przed sklepem Habera. Proszę cię, puść mnie.

Silver nie ruszyła się ze swego miejsca przed drzwiami. — Nie mogę pozwolić ci odejść . . . w taki sposób.

Silver wybuchnęła płaczem i przytuliła się do Korynny.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Przemówienie Prezesa Mazewskiego

Na Otwarciu Sejmu

Wierzę, że za Waszą wolą i na mocy Waszych postanowień, Sejm 36-ty Związku Narodowego Polskiego przejdzie do historii naszej organizacji i całej Polonii, jako Sejm wewnętrznej odnowy organizacyjnej i nowych kierunków działania na przyszłość.

Macie przed sobą rozległe polecenia zarówno w urzędowym orędziu Cenzora, jak i w moich rekomendacjach administracyjno-rozwojowych.

Żywię też nadzieję, że i z pośród Was, Drogie Posłanki i Zacni Posłowie, wyjdą dodatkowe wnioski i plany, które organizacji naszej mogą zapewnić większy rozwój i lepszą przyszłość.

Komitet Poprawek do Konstytucji, Komitet Budżetu i inne kluczowe komitety Sejmu wystąpią z ważnymi i zasadniczymi poleceniami.

Sejm 36-ty więc nie będzie mógł narzekać na brak programów ustawodawczych, ani na brak planów mających zapewnić Związkowi dalszy rozwój i jego przodujące stanowisko w dalszym podnoszeniu znaczenia i wpływów Polonii.

* * *

Co nam jest potrzebne i o co do Was z tego miejsca apeluję,— to bratnia zgoda i miłość, to zrozumienie wspólnych celów naszej organizacji, to głęboka i serdeczna troska o przyszłość naszego dostojnego dziedzictwa polsko amerykańskiego.

Polacy i ich potomkowie zrodzeni zagranicą, znani są z wielkiej indywidualności. Jest to wielka i szlachetna cecha charakteru ludzkiego.

Ten polski indywidualizm dał nam takich nieśmiertelnych rewolucjonistów jak Mikołaj Kopernik, który nie tylko odkrył tajniki systemu słonecznego, ale dokonał największego przełomu w wiedzy ludzkiej pięćset lat temu. Bolesław Chrobry, Kazimierz Wielki, Sobieski, Sienkiewicz, Szopen, Reymont i cała plejada wielkich Polaków na światową skalę, są produktami polskiego indywidualizmu.

Ale ten sam indywidualizm, doprowadzony do rozwydrzenia za czasów królewskiej Rzeczypospolitej Polskiej, doprowadził do anarchii, do załamania się wartości moralnych i do ostatecznego upadku podczas trzech rozbiorów Polski.

* * *

Zapewne w naszych debatach posypią się iskry tego polskiego indywidualizmu. I tak być powinno.

Ale baczmy, Bracia i Siostry, aby ten nasz indywidualizm nie posunął się za daleko, na szkodę organizacji i Polonii.

Wyrażamy swe myśli otwarcie i śmiało, ale stosujmy umiar w naszych wypowiedziach i postanowieniach.

Na nas bowiem, jako na uczestników i uczestniczki 36-go Sejmu spada wielka odpowiedzialność dziejowa nie tylko za losy Związku Narodowego Polskiego, ale i za przyszłość całej Polonii.

Jako bowiem największa i najzasobniejsza organizacja wśród Polonii, jesteśmy, siłą tego faktu, elementem przodującym naszej amerykańskiej społeczności polskiego pochodzenia.

I bez względu na to, czy nasze zamiary, plany i postanowienia odnoszą się wyłącznie do spraw wewnętrzno-rozwojowych naszej organizacji, — ich dalsze wyniki wywrą wpływ na całokształt spraw i dążeń całej naszej Polonii.

I w tym znajduje się źródło naszej odpowiedzialności względem dzisiejszych i przyszłych pokoleń polsko amerykańskich.

Bo Związek Narodowy Polski jest tą siłą, która samym ciężarem swego znaczenia, wywiera wpływ na losy naszej Polonii.

* * *

Gdy świadomość tych faktów weźmiemy głęboko pod rozwagę i ustalimy je w sercach naszych jako prawdę dziejową, to każdy nasz wniosek, każdy nasz plan nacechowany będzie roztropnością społeczną i obywatelską.

Często w przeszłości określaliśmy nasze Sejmy Związkowe, jako "Sejmy Epokowe". Zazwyczaj była to przesada dziennikarska, albowiem tylko kilka Sejmów było naprawdę epokowych w dziejach naszej organizacji. Były to Sejmy, które nadawały nowe kierunki rozwojowe i ideowe naszej organizacji.

Sejm dzisiejszy, Sejm 36-ty, jest w pełnym znaczeniu tego określenia, Sejmem Epokowym.

Po pierwsze dlatego, że zbieramy się na przełomie dwóch epok w dziejach Polonii Amerykańskiej. Twarde fakty życiowe wskazują na to, że kończą się dawne metody działania, a stare wartości podlegają nowej ocenie wynikającej z szybko zmieniających się czasów.

I ten przełom musimy wyrównać przez budowanie pomostów zrozumienia braterskiej zgody i wspólnoty ideałów z naszymi młodszymi pokoleniami.

Po drugie jest to Sejm Epokowy dlatego, że ma przed sobą plany odnowy i odrodzenia naszego życia organizacyjnego we wszystkich dziedzinach wspólnych poczynań — w dziedzinie rozwojowej, kulturalnej, społecznej, gospodarczej i politycznej.

Te sprawy, mam nadzieję, — będą ujęte w Waszych ustawach i rezolucjach sejmowych.

Niechżesz więc to moje serdeczne przemówienie do Was, Posłowie i Posłanki, będzie wezwaniem do zgodnej, wydajnej i twórczej pracy sejmowej.

Podkreślajmy te ideały, cele i dążenia, które nas łączą, a pomniejszamy to wszystko, co nas może dzielić i kłócić.

Patrzy na nas i osądzi nas historia 90-letnich dziejów Związku Narodowego Polskiego. W głębszym znaczeniu, patrzą na nas i osądzą nas czcigodni założyciele i pionierzy związkowi. Albowiem dzięki ich poświęceniom, ich pracy, ich śmiałego wejrzenia w przyszłość, jesteśmy tu dziś na 36-tym Sejmie.

I w służbie dla tych ideałów, jakie oni nam pozostawili w spadku, jako niezniszczalny znak wielkości Związku Narodowego Polskiego, pójdziemy dalej drogą przez nich wskazaną, — drogą służby dla sprawy ojczystej i dla naszej społeczności polsko amerykańskiej.

Wiem, że Sejm nasz zajmie jasne i twarde stanowisko w sprawie Polski prawdziwie wolnej i niepodległej i że opowie się za dalszym niesieniem pomocy narodowi polskiemu przez Stany Zjednoczone, oraz za rozszerzeniem wymiany kulturalnej i gospodarczej pomiędzy narodami polskim i amerykańskim.

Wiem, że Sejm nasz poweźmie uchwały i rezolucje podkreślające udział Amerykanów polskiego pochodzenia w głównych nurtach życia amerykańskiego.

Wiem, że Sejm nasz poweźmie takie uchwały i rezolucje, które podniosą znaczenie i rozszerzą wpływy Polonii Amerykańskiej i skutecznie będą zwalczały zdradzieckie próby zniesławiania nas w oczach współobywateli amerykańskich.

I jeszcze jedno pragnę dodać, jako wynik mych osobistych obserwacyj.

Otóż w ubiegłym czteroleciu, zwiedziłem wszystkie nasze Okręgi, bezmała wszystkie Gminy i znaczną większość naszych Grup rozsianych po kraju.

Te moje wizyty i przemówienia na uroczystościach związkowych dały mi możność spotkania się i rozmowy z tysiącami Związkowców i Związkowczyń.

I z tych osobistych spotkań i rozmów wyniosłem niezłomne przekonanie, że nasza wielka społeczność związkowa zna i kocha ideały związkowe, że pragnie zapewnić naszej organizacji dalszy rozwój i coraz lepszą przyszłość.

Wy jesteście tej społeczności związkowej przedstawicielami na Sejmie 36-tym.

I przez Was, — Braciom i Siostrom Związkowym rozsianym po całym kraju, składam słowa wdzięczności, podzięki i uznania za ich zasługi i prace dla naszej organizacji, za ich wiarę w wielkość Związku i za ich troskę o jego przyszłość.

I jako przedstawicielom tej wielkiej i patriotycznej społeczności związkowej, z całego serca życzę Wam pomyślnych i owocnych obrad.

Walne Zebranie Zjednoczonych Polek

Zofia Kuzniar, Prezeska organizacji Zjednoczonych Polek w Ameryce, zwołuje plenarne posiedzenie, które odbędzie się we wtorek, dnia 21 września, o godzinie 12-tej w południe, w sali "Paradise", 1758 W. 48 Ulica.

Podczas posiedzenia zostaną wręczone nagrody Paniom, które zapisały najwięcej nowych członków do organizacji i zwyciężyły w Konkursie Werbunkowym.

Panie te, przez swą wydajną pracę, ofiarność i zainteresowanie w działalności werbunkowej, przyczyniają się do stałego rozwoju organizacji Zjednoczonych Polek w Ameryce.

Aby uczcić ich oddaną pracę dla dobra organizacji, zostanie wydany w czasie zebrania obiad jako podziękowanie wszystkim uczestniczkom Konkursu Werbunkowego.

Obecność Prezesek i Sekretarek poszczególnych grup jest wymagana. Prosimy również o obecność wszystkie członkinie naszej organizacji.

Przewodniczący Komitetu Wita Sejm 36-ty ZNP

Panie Cenzorze Dworakowski, panie prezesie Mazewski, członkowie Zarządu Centralnego, członkowie Rady Nadzorczej, szanowni Posłowie i Posłanki Sejmu 36-go Związku Narodowego Polskiego, i Szanowni Goście:

Witam was w imię hasła naszych ojców: "Gość w Dom — Bóg w Dom."

Witam was imieniem członkiń i członków Komitetu Przedsejmowego.

Witam was imieniem braci i sióstr związkowych miasta Pittsburgh i Okręgu 8-go, i całej Polonii pittsburskiej.

Minęło 53 lat od czasu gdy miasto Pittsburgh gościło w swoich szeregach posełki i posłów 22-go Sejmu Związku Narodowego Polskiego. Było to w roku 1918-tym.

Przypominam słowa przewodniczącego tegoż sejmu, — Franciszka Wiernickiego, który wzywał do jedności działania, do pozostawienia poza drzwiami wszelkich osobistych, "Ja".

I ja też wzywam was — drodzy Posłanki i Posłowie 36-go Sejmu Związku Narodowego Polskiego. Wsłuchajcie się w tętno bicia Waszych serc. Niechaj obrady Wasze tchną duchem ofiarności i poświęcenia dla dobra Związku Narodowego Polskiego, dla naszego kraju Stanów Zjednoczonych i Ojczyzny naszych ojców — Polski.

Raz jeszcze witam was serdeczne Panie Posełki i Panowie Posłowie, wyrażając słowa: Szczęść Wam Boże w Waszych Obradach.

Mam teraz ten zaszczyt powołać Cenzora Związku Narodowego Polskiego który w ramach naszej konstytucji Sejm 36-ty dnia dzisiejszego otworzy i poprowadzi.

Proszę, Panie Cenzorze Władysław Dworakowski.

Przemówienie Cenzora W. Dworakowskiego Na Otwarciu 36-go Sejmu ZNP

Zacni Posłowie i Posłanki, Związkowcy i Związkowczynie, Drodzy Goście:

Na mocy praw i ustaw Związku Narodowego Polskiego, jako Cenzor, mam zaszczyt i przywilej zagajenia Sejmu 36-go naszej organizacji.

W szerszym znaczeniu, Wy, Zacni Posłowie i Posłanki, stanowicie nie tylko najwyższe ciało ustawodawcze Związku Narodowego Polskiego ale Parlament Wolnych Polaków, których obrady i postanowienia wywrą wpływ na całokształt zagadnień i na przyszłość naszej dwunastomilionowej Polonii Amerykańskiej i na dalszą służbę dla nigdy nieprzedawnionej sprawy ojczystej, w ramach których jest prawdziwie wolna i niepodległa Polska.

Nasz poprzedni Sejm jaki odbył się w Pittsburghu, był to Sejm 22-gi który obradował we wrześniu, 1918 roku. Były to górne i chmurne czasy końcowego okresu Pierwszej Wojny Światowej, kiedy ideał zwycięstwa Stanów Zjednoczonych i ideał odrodzonej Polski już były bliskie, ale jeszcze nieuchwytne. Sejm tamtejszy powziął wielkie uchwały w służbie dla Stanów Zjednoczonych i realizowaniu Polski wolnej, niepodległej, z dostępem do morza, przewidzianej w 15-tym punkcie Celów Wojennych Prezydenta Wilsona.

Artykuł redakcyjny w naszym urzędowym organie, Zgoda, pisał wnet po 22-gim Sejmie, że poświęcił on główną uwagę "sprawom zewnętrznym", nie mając czasu na zbadanie, ocenę i pogłębienie wewnętrzno rozwojowych spraw organizacji. Taki był nakaz ówczesnej chwili i nasi poprzednicy stali na progu spełnienia się najświętszych marzeń i dążeń narodu polskiego, albowiem Polska miała się wnet odrodzić.

To były czasy wielkich uniesień, wielkich planów i wielkiej debaty. Te czasy wszakże należą już do historii.

* * *

Sądzę, że artykuł redakcyjny po tym Sejmie będzie głosił, że Sejm 36-ty Związku Narodowego Polskiego główną uwagę poświęcił sprawom wewnętrznym organizacji i Polonii.

Bo aczkolwiek ideał Polski wolnej i niepodległej jest nadal przed nami, to znajdujemy się w innych warunkach, niż nasi poprzednicy z roku 1918-go.

Szybko rozwój technologii doprowadził do zmian i przeobrażeń poglądów, a nawet do takiego ułożenia się stosunków społecznych, jakie były nie do pomyślenia 53 lata temu.

Po straszliwych doświadczeniach drugiej wojny światowej, po udrękach zimnej wojny i wśród dzisiejszego zamętu polityczno dyplomatycznego, nowoczesny człowiek zdaje sobie sprawę z tego, że bój między ideałami wolnego świata, a totalitaryzmem komunistycznym, toczy się na płaszczyźnie ideowej. Nasze zwycięstwo w tym boju uzależnione jest od naszego pogłębiania myśli, uszlachetniania cnoty obywatelskiej i roztropności społecznej.

* * *

Siłą rzeczy, w ostatnich dziesiątkach lat, Polonia Amerykańska ulegała tym wpływom wynikającym z rewolucji technologicznej. Zmieniła się demografia naszych dawnych ośrodków polonijnych, a życie i działanie towarzyskie przybrały nowe formy.

I oto stoimy wobec zagadnień, które domagają się nowego podejścia, nowego rozwiązania i odrodzenia sił organizacyjno rozwojowych.

W tym celu, przedłożyłem Wam 90 dni temu, w Orędziu zwołujący Sejm 36-ty, szereg poleceń zarówno natury ideowej, jak i gospodarczo rozwojowej.

Do ideowych postulatów, w jakich Sejm powinien powziąć jasne i przewidujące decyzje, należą: — nasz udział w dwustuleciu Stanów Zjednoczonych, przygotowania do stulecia Związku, udział w światowych obchodach na 500-lecie urodzin Mikołaja Kopernika, nasze postanowienia dla dalszego rozwoju Pism Związkowych i Kolegium Związkowego.

W sprawach gospodarczo rozwojowych poleciłem utworzenie urzędu Obwodowych Dyrektorów Obsługi (District Service Directors oraz budowę względnie zakupno nowego Gmachu Administracyjnego.

Ze strony administracyjnej, prezes Alojzy Mazewski również przedłożyłszereg praktycznych poleceń.

Mam nadzieję, że Izba Sejmowa względnie jej komitety te przedłożenia i polecenia zbadają, ocenią i na ich podstawie przedłożą konkretne wnioski.

* * *

Jak już wspomniałem, Sejm 36-ty musi nade wszystko skupić swą uwagę na wewnętrzno rozwojowe zagadnienia organizacji.

Warunki dziejowe bowiem to sprawiły, że zarówno Związek Narodowy Polski jak i cała Polonia Amerykańska, znajdują się u rozstaju dróg. Żyjemy w przełomowym czasie, w którym młodsze pokolenia przejmują dziedzictwo budowane przez czcigodnych założycieli i pionierów związkowych przez 91 lat. I jest nam koniecznie potrzebna odnowa ideałów, odnowa wiary w lepszą przyszłość Związku, Polonii i sprawy ojczystej, odnowa postanowień spełnienia wiernej i wydajnej służby tym zasadom, które Związek Narodowy Polski uczyniły największą organizacją bratniej pomocy w dziejach Polonii Amerykańskiej.

* * *

Ażeby zapewnić lepszą przyszłość naszym rodzinom i całej Polonii Amerykańskiej, aby pluralistycznej społeczności Stanów Zjednoczonych wykazać, że bierzemy wydajny i zaszczytny udział w głównych nurtach życia amerykańskiego, — na to potrzebne nam jest nade wszystko zapewnienie wyższego wykształcenia młodym naszym pokoleniom.

I pod tym względem Związek Narodowy Polski już od roku 1912 przoduje nie tylko wszystkim polsko amerykańskim organizacjom bratniej pomocy, ale wszystkim w ogóle organizacjom tego rodzaju w Stanach Zjednoczonych.

Jesteśmy bowiem jedyną organizacją bratniej pomocy w całym kraju, która założyła i utrzymuje instytucję wyższego wykształcenia, znaną jako Alliance College.

Ostatnio słyszeliście i czytaliście różne pogłoski o tej naszej uczelni wyższego wykształcenia.

Alliance College, jak wszystkie bez wyjątku uniwersytety i kolegia amerykańskie, przechodzi przez okres pewnego kryzysu gospodarczego, który musi być i będzie pokonany. Bo kryzys tego rodzaju jest zjawiskiem przejściowym.

Co natomiast nie ulega prawom kryzysu ni przemiany, to naczelna i niezachwiana idea naszego kolegium. A ideą tą jest zapewnienie i udostępnienie naszej młodzieży wyższego wykształcenia, — oraz stworzenie w naszej uczelni jedynego w swoim rodzaju ośrodka studiów i badań polskich i słowiańskich. Ten ośrodek, zapoczątkowany za mego urzędowania, rozwija się i zapewnia sobie lepszą przyszłość. A szczególnie miłym sercu objawem polskości naszego Kolegium są grupy studentów i studentek, które rozpoczęły wyjeżdżać każdego roku akademickiego na studia dopełniające na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Sprawozdania i inna literatura podadzą Wam więcej szczegółów o tej fazie działalności naszego Kolegium Związkowego.

W tej chwili i z tego miejsca pragnę tylko wskazać i podkreślić, że Kolegium Związkowe jest jednym z głównych filarów ideałowej wielkości Związku Narodowego.

* * *

Na zakończenie pragnę wyrazić słowa podzięki i wdzięczności Komitetowi Przedsejmowemu — w Pittsburghu, który pod przewodnictwem komisarza Franciszka Łysakowskiego pracował przez dużo miesięcy ofiarnie i niestrudzenie, aby nam tu zgotować gościnę i przygotować wszystko co było potrzebne do owocnego przeprowadzenia naszego Sejmu.

Ks. Biskupowi Wincentemu Leonard, duchowieństwu przy koncelebracji Sumy Pontyfikalnej, ks. Michałowi Zembrzuskiemu za kazanie, składam staropolskie Bóg Zapłać.

A Was, Zacni Posłowie i Posłanki, witam z całego Serca i Waszemu rozsądkowi, Waszej roztropności, Waszemu umiłowaniu wielkich ideałów związkowych polecam dobro, rozwój i przyszłość Związku Narodowego Polskiego.

Z wiarą w wielkość Waszych myśli i szlachetność Waszych serc, kończę me wstępne przemówienie i ogłaszam Sejm 36-ty Związku Narodowego Polskiego za otwarty.

Szczęść Wam Boże!

Zebranie Rodziców w Gordon Tech. H.S.

Ks. Walter Wilczek, C. R. kierownik szkoły Gordon Technical pnr. 3633 N. California zaprasza na doroczne zebranie i wieczorek "Freshman Parents Night" — jaki odbędzie się we wtorek, 21 września, o godzinie 7:15 wieczorem.

Rodzice uczniów pierwszego roku będą mieli okazję zapoznania się z systemem nauczania w szkole, regulaminem i będą mogli zasięgnąć szczegółowych informacji od wykładowców. Przemówienie powitalne wygłosi ks. Wilczek. Po zwiedzeniu przez rodziców klas szkolnych, Klub Matek przy Gordon Tech. H. S. będzie podejmował rodziców i nauczycieli przyjęciem w kafeterii szkolnej.

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 21 Września

Tow. Rzeźników Polskich Grupa 1615 ZNP — odbędzie swe posiedzenie we wtorek, 21 września, o godz. 8-ej wieczorem, w Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey Ave. Zarząd prosi wszystkich członków o liczne przybycie, gdyż jest wiele spraw do załatwienia. — Jan Krysztop, prezes; W. Krupela, sekr. prot.

Środa, 22 Września

Klub Wioski Żukowice Stare odbędzie swoje posiedzenie w środę, 22 września, w sali Osikowicza pnr. 1001 N. Wolcott Ave., o godzinie 7:30 wieczorem. — Zarząd Klubu prosi członków o liczne przybycie, gdyż mamy wiele nowin o kościele. — Klub zarządza zabawę stoliczkową 17-go października w tej samej sali. Więcej dowiemy się na posiedzeniu, 22 września.

Stanisław Kocoł, prezs; Jachym Gost, sekr. prot.

Z U.S. Lotnictwa

Ronald P. Gronski, syn pp. P.L. Gronskich, zam. pnr. 1803 Logan w Superior, Wisconsin, został mianowany sierżantem sztabowym w U. S. w Lotnictwie. Sierżant Gronski zajmuje stanowisko magazyniera w Akademii Lotniczej.

Gene W. Rutkowski syn pp. W. Rutkowskich, zam. pnr. 7721 West 45-ta ulica Lyons, Ill. — został mianowany sierżantem i odbywa służbę w bazie lotniczej Hicham, Hawaje. Po ukończeniu szkoły średniej Morton West, sierżant odbywał studia na uniw. Illinois, gdzie otrzymał stopień bakałarza historii.

Alan M. Krukowski, syn. pp. A. Krukowskich, zam. pnr. 2500 N. McVicker Chicago Ill. — jest jednym z 1,249 kadetów pierwszego roku, który wstąpił do Akademii Lotniczej, klasa 1975.

Tow. Wolna Myśl Grupa 2660 ZNP Odwołuje Zebranie

Tow. Wolna Myśl Gr. 2660 zawadamia członków że miesięczne posiedzenie które miało się odbyć we wtorek, 21 września pnr. 3024 N. Laramie, z powodu nieobecności prezesa i sekretarza, zostało odłożone do następnego miesiąca. — Edward Pankowiak, prezes; Jan Zieliński, sekr.

Kronika z Marianowa

Klasy Języka Angielskiego

Szkółka w języku angielskim dla nowej emigracji w każdy poniedziałek i czwartek wieczorem o godz. 7-ej w sali posiedzeń przy ulicy, obok plebanii.

Ofiary Dla Biednych

W przyszłą niedzielę, dnia 26go września, na wszystkich mszach św. zbierana będzie doroczna ofiara na biednych w parafii, staraniem Tow. Św. Wincentego a Paulo.

Z Karty Żałobnej

Ostatnio odbyły się pogrzeby z kościoła Marianowskiego: Ś.p. Józefa Pawlik i Ś.p. Józefa Komorowskiego.

Posiedzenia

Jutro, we wtorek, 21-go września odbędzie się zebranie Tow. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

Bankiet

Młodszy Oddział grupy piłkarskiej (Little League base-ball team) ma mały bankiet w niedzielę, 26-go września, o godz. 2-ej po południu. Zdobyli mistrzostwo w grze w piłkę w lecie tegoż roku.

Śluby

W przyszłą sobotę, dnia 25-go września, połączeni będą węzłem małżeńskim o godz. 2-ej po południu, Donald K. Royhl i Jean Tryc; o godz. 3-ej po południu William Chubak i Sheryl Wierzba; o godz. 4-ej po południu Gregory Kozak i Patrycja Dłużak.

Chrzest

Sakrament Chrztu Św. otrzymała Joanna Szatkowska, córka Stanisława i Wacławy (Wrotnieskiej) Szatkowski).

Nabożeństwo Różańcowe

W piątek, 1-go października o godz. 7-ej wieczorem rozpocznie się nabożeństwo różańcowe uroczystą procesją, w której wezmą udział wszystkie bractwa kościelne. Także triduum (trzy dniowe) nabożeństwo do Św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

Wykłady Religijne

Dla dzieci ze szkół publicznych, które jeszcze nie przystąpiły do pierwszej Komunii Św. Wykłady religijne odbędą się w każdą niedzielę rano po mszy św., o godz. 8:30 w budynku szkolnym; w środy, punktualnie o godz. 2-ej.

Z Parafii Św. Stanisława B. i M.

Trzeci Zakon

W przyszłą niedzielę, 3-ci Zakon Ojca Św. Franciszka przystąpi do wspólnej Komunii Św. o godzinie 8-ej. Posiedzenie zaraz po Mszy św.

Posiedzenia.

Wtorek: — Tow. Pro-Patria — Wielka Sala. — Holy Family Society P.R.C.U., Nr. 1543 — Hall Nr. 1.

Środa: — Gmina 148 Z.N.P. — Sala Nr. 1.

Czwartek: — Central Society Large Hall.

Chór Św. Cecylii Potrzebuje Członków

Chór parafialny Św. Cecylii, który tak budująco i znakomicie chwali Boga swoimi głosami na mszy św. i 10 w każdą niedzielę, potrzebuje nowych członków i członkinie. Ktoby z parafian pragnąłby zapisać się, proszony zgłosić się do p. Organisty w każdą niedzielę, o godz. 10 rano. Po dalsze informacje telefonować: — 237-4946 lub NA 2-0554 po 6-ej wieczorem.

Wywyższony do Godności Błogosławionego

Dnia 17 października, Kościół Katolicki wywyższy do godności BŁOGOSŁAWIONEGO naszego rodaka, męczennika, Ks. Maksymiliana Kolbe, Franciszkanina.

Ks. Józef Prusiński, C.R., będzie kapelanem podróży do Rzymu jak i do Polski. Ktokolwiek pragnie przyłączyć się do tej pielgrzymki, niech się z nim połączy na Jackowie, osobiście, albo telefonicznie, DI 2-3636.

Komentatorzy Na Sobotę 25-go Września.

6:00 C. Modelski i K. Modelski, na niedzielę 26-go września: — 7:00 J. Korba i L. Jedynak; 8:00 W. Klapkowski i J. Legutki; 9:00 J. Minor i G. West; 10:00 H. Kozminski i J. Bogusz; 12:00 M. Szady i M. Kozioł.

Zapowiedzi: James E. Korba i Jeannie Camparini (1); Karol Denoth i Antoinette Szulczynski (1); Alexander Osiol Jr. i Catherine Weislak (1); James Malkowski i Mary Marissey (3); Thomas Howell i Ann Sereda (3).

Zmarli ostatnio parafianie: Ann Neillie Russ, Lydia Ciezadlo i Jo-Neillie Russ, Lydia Ziezadlo i Joseph Macur.

Klub Matek Weber H.S.

Zebranie Klubu Matek szkoły średniej Weber, odbędzie się we wtorek, 21 września o godzinie 7:30 wieczorem w sali przyjęć (School Social Hall). W programie sprawozdania prezeski, D. Lupo i członkin zarządu.

Bezpośrednio po zebraniu zostaną podane, w kafeterii szkolnej, ciastka i kawa.

Phyllis Grelecki, korespondentka.

Czego Używa Wielu Doktorów Gdy Oni Sami Cierpią Bóle z Powodu Dolegliwości Hemoroidalnych?

Wyłączny Przepis Przynosi Szybką, Tymczasową Ulgę w Wielu Wypadkach Przy Takich Bólach. Także Pomaga Kurczyć Takie Swędzące z Powodu Infekcji Powierzchnie

Przy badaniach, lekarze byli zapytywani dlaczego oni sami używają tego środka przy tych bolesnych objawach. Wielu lekarzy mówi, że używają oni sami Preparation H w swojej praktyce. Preparation H przynosi szybką, przejściową ulgę na całe godziny w wielu wypadkach bóli przy swędzących powierzniach hemoroidalnych. Pomaga on także kurczyć bolącą, swędzącą powierzchnię na skutek infekcji i zapalenia. Sprawdźcie czy wypróbowana przez lekarzy Preparation H® pomoże *wam*. Maść lub czopki.

OFFICIAL CHEVROLET CLEAN-UP

'71 Chevrolety

Chevelles, Sedans, Hard Tops

Execs & Demos

(Executives) (Demonstracyjne)

EMPIRE CHEVROLET

Telefon: 666-8787

1201 W. Adams, Chicago

Pytajcie o jednego z naszych sprzedawców

A. Leaver Karol Vavra

T. Lamb

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$25.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNIE (bez soboty)

Chicago - Kanada		Poza Granice Chicago	
Rocznie (1 yr.)	$18.00	Rocznie (1 yr.)	$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	2.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707

Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700

Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Arabski Paradoks

Podczas gdy w Kairze toczy się proces przeciw grupie polityków o nastawieniu prosowieckim, w Sudanie po nieudałym zamachu stanu odbywa się krwawa likwidacja przywódców partii komunistycznej. Zresztą do upadku rewolucyjnego rządu komunistycznego w Sudanie wybitnie przyczynił się Egipt, przerzucając samolotami 2,000 żołnierzy sudańskich z nad Kanału Sueskiego na pomoc generałowi Numeiry, a prezydent Egiptu Sadat zapewnił tego generała, iż "34 miliony Egipcjan jest z nim całym sercem."

A jednak Sowiety zdobyły duże wpływy właśnie w świecie arabskim i wartościowe bazy wojskowe, za co zresztą musiały zapłacić biliony rubli w postaci pomocy wojskowej i gospodarczej. Rządy państw arabskich ze swej strony nie szczędziły przyjaznych gestów i oświadczeń w stosunku do Moskwy. Rządy te składają się w większości tych państw z radykałów, ale nie z komunistów. W świecie arabskim, a raczej mahometańskim obowiązuje zasada: Sowiecka Rosja — owszem, komunizm — nie.

Na pozór większość państw arabskich tworzy dobry grunt dla ideologii marksizmu-leninizmu. Wszędzie od lat trwa stan wrzenia, wszędzie jest bieda i niechęć do Zachodu, a klęska, poniesiona w wojnie z Izraelem, uzależniła te państwa całkowicie od sowieckiej pomocy. To jedna szala wagi. Na drugiej, przeważającej należy położyć brak proletariatu robotniczego, oraz konserwatyzm i fatalizm włościan.

Pod względem politycznym Arabowie odrzucają nawet koncepcję wielopartyjnego rządu. W większości ich państw nie ma miejsca na lojalną opozycję, a najlepiej im odpowiada rząd despotyczny, szczególnie wojskowy. Przeciw takiemu rządowi mogą podnieść bunt, ale nie przeciw tradycyjnej budowie społeczeństwa.

Tu dużą rolę odgrywa islam, co stwierdził na krótko przed śmiercią Nasser słowami: "Arabski socjalizm tym przede wszystkim różni się od komunizmu, że wierzy w Boga, podczas gdy komunizm jest ateistyczny. Jeśli potrzebne są reformy społeczne, niech je przeprowadzi Allah, a nie Breżniew lub Mao."

Sowiety muszą się z tym pogodzić i poświęcają jedną po drugiej arabskie partie komunistyczne w zamian za korzyści geopolityczne. Jest to jedyne, co Moskwa może zyskać na Środkowym Wschodzie.

Trudno Uwierzyć

Źródłem rewelacji jest szef firmy, specjalizującej się w wykrywaniu przestępstw wśród pracowników umysłowych i zapobieganiu im. A rewelacja brzmi: Pracownicy biało-kołnierzykowcy przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych kradną przeszło $10 milionów dziennie w gotówce i towarach, albo około $3 biliony rocznie. Jeżeli do tego doda się wykradanie i sprzedaż tajemnic firmowych, suma będzie prawdopodobnie kilkakrotnie większa. Dla konsumenta to znaczy, iż 15 procent ceny, płaconej za towar lub usługi, idzie na pokrycie strat z tytułu ludzkiej nieuczciwości.

Kto kradnie? Ludzie na wszystkich szczeblach, ale największe sumy obarczają osoby z kierownictwa i kontroli. Łatwiej jest siedzieć za biurkiem i tu dopuszczać się nadużyć, niż wykradać z magazynów fabrycznych samochod ciężarowy z towarem.

Czasem towarzyszy temu specjalne rozumowanie. N.p. wiceprezydent firmy, budującej łodzie, był przez 35 lat lojalnym pracownikiem. Pewnego dnia prezydent kompanii sprzedał z powodu choroby swe udziały innej firmie. Wiceprezydent wprawdzie pozostał w kompanii, ale stracił swój urząd i autorytet. Kontrola wykazała, że w ciągu następnego roku człowiek ten sprzeniewierzył około $100,000. Dlaczego? Ponieważ, jak oświadczył, "dopomogłem do zbudowania firmy i te pieniądze mi się należały."

Inny wypadek: Inżynier kompanii budującej samoloty miał się ożenić z 24-letnią kasjerką. Był już wyznaczony termin ślubu i rozesłano zaproszenia do 350 osób. Na podróż poślubną wybrano Bahama i Florydę. Zadatkowano nowy samochód, gdy nagle inżynier stracił posadę. Czy należało odwołać wszystko? Narzeczona oświadczyła: "Jedyne, co nam pozostało, to godność osobista i duma." Niczego więc nie odwołano i jeszcze zakupiono piękne meble. Ale w ciągu 4 i pół miesiąca na pokrycie wydatków młoda żona sprzeniewierzyła $27,000. Aresztowana zeznała: "Nigdy w ciągu mego życia nie myślałam o kradzieży, ale tu nie było wyboru, a ponadto to było całkiem łatwe."

W niektórych firmach wprowadza się komputery celem utrudnienia nadużyć, ale maszyny te dają fałszywe poczucie bezpieczeństwa. W pewnym wielkim wydawnictwie wykryto, iż pracownik wykradł z "programu" komputera 2 miliony nazwisk klientów z adresami i sprzedał je firmie konkurencyjnej.

Wracamy do podanej na wstępie cyfry: Co najmniej $3 biliony rocznie z tytułu kradzieży "domowych" i malwersacji biurowych. Jeśli to prawda, uderzyć musi stosunkowo rzadki epilog takich spraw przed sądem, gdy w rzeczywistości nie powinno być tygodnia bez jakiegoś prezydenta, dyrektora czy skarbnika na ławie oskarżonych. Jeśli jest inaczej, przyczyną musi być to, że ogromną większość podobnych spraw likwiduje się na drodze pozasądowej. Kompanie wolą, by winowajca uszedł bezkarnie, niż by poszedł do więzienia, ale z ujmą dla dobrej sławy firmy. I prawdopodobnie stanowisko takie jest słuszne, choć nie przyczynia się do oczyszczenia atmosfery.

INNI PISZĄ:

Dziedzictwo Nuklearne De Gaulle'a

GWIAZDA POLARNA — Dziedzictwo generała de Gaulle'a poważnie zaciążyło na rozwoju nuklearnym Francji. Wszyscy ludzie rozsądni wiedzieli już od dawna, że jego polityka atomowa, zmierzająca w większym stopniu do pozyskania prestiżu (zbrojenia atomowe i niezależność od USA) niż do osiągnięcia rzeczywistych zdolności wytwórczych musiała zaprowadzić w ślepy zaułek. Uporczywe obstawanie przy produkcji opartej na uranie naturalnym, którym Francuzi dysponują w wielkich ilościach, kosztowało kraj wiele bilonów franków, ponieważ system ten jest równie kosztowny, jak nieopłacalny.

"Bolesna rewizja" dotychczasowych osiągnięć i decyzja w sprawie gruntownej reformy przemysłu atomowego Francji należały więc do pierwszych postanowień podjętych przez następców de Gaulle'a. Z uwagi na długoterminowe z konieczności planowanie w tej dziedzinie, droga od uchwały do realizacji jest bardzo daleka. Kryzys polityki atomowej zmusił Francję do zaniechania budowy nowych urządzeń na okres dwóch lat.

Za czasów de Gaulle'a Francja odmawiała wszelkiej współpracy w dziedzinie wzbogacenia uranu. Toteż NRF, Wielka Brytania i Holandia uzgodniły, iż wspólnie zbudują zakłady do tego celu. Spadkobiercy de Gaulle'a wystąpili teraz z projektem budowy nowych europejskich zakładów wzbogacenia uranu — we Francji lub w innym kraju europejskim.

Chłodne przyjęcie, z jakim plan ten spotkał się jak dotąd za granicą, rozczarowało Paryż, lecz nie zniechęciło. Nadal podtrzymuje się projekt. Wzbogacony uran dla zakładów w Fessenheim będzie się na razie sprowadzało z Sowietów, które przetwarzają dostarczany przez Francuzów uran naturalny. Jeśli jednak inne kraje nadal odwracać się będą od Francuzów, to w końcu rozbudują oni prawdopodobnie swoje zakłady nuklearne w Pierrelatte.

To i Owo

Trawniki przysparzają wiele kłopotów i pracy. Trzeba je stale zraszać, ścinać, wygrabywać liście it. Przemysł chemiczny przyszedł z pomocą właścicielom domów i wyprodukował wieczną trawę z plastyku. Jest ona zieleńsza niż naturalna i nie wymaga opieki, ale jest jeszcze stosunkowo droga. Za stopę kwadratową trzeba płacić $1.20—$1.50, czyli jak za dywan. Poza tym za samo zainstalowanie plastykowego trawnika trzeba płacić około $2,000. A więc koszty są duże. Może przemysł chemiczny wynalezie coś tańszego.

Pod Redakcją:
Wiesława Bielińskiego

NASZ KALEJDOSKOP

Jednak "Pan Wołodyjowski" Przybędzie Do Chicago. — Polski Film Na Festiwalu w Szkocji. — Maja Komorowska, Rewelacyjna Gwiazda Filmu. — Z Ciekawostek Polskiej Historii. — Jak Polacy Chcieli Stworzyć Buforowe Państwo Między Rosją a Chinami.

Już w kilka godzin po ukazaniu się w piątek na mieście wydania Związkowego otrzymałem telefon na temat sprawy, poruszonej na łamach Kalejdoskopu, polskich filmów w US. W Kalejdoskopie wyrażałem obawę, że z "Panem Wołodyjowskim" będzie podobnie jak z "Faroonem", który dotychczas nie może dotrzeć na amerykańskie ekrany. Otóż okazuje się, że jednak "Pan Wołodyjowski" przybędzie do Chicago i już wkrótce nastąpi jego premiera. Jak słyszałem sprowadził go popularny polonijny importer filmów, pan Władysław Waismann.

Tym niemniej fakt ten nie zmienia mej opinii na temat całkowitej nieudolności względnie złej woli polskiego eksportera filmów, który nie potrafi względnie bagatelizuje rynek polonijny.

Stanowisko moje, że są nowe polskie filmy wartościowe i warte zobaczenia ugruntowuje jeszcze sprawozdanie z festiwalu filmowego w Edynburgu, pióra adeusza Ziarksiego, zamieszczone na łamach londyńskeigo Dziennika Polskiego. Na festiwalu tym Polskę repreeznтował film "Życie Rodzinne", o którym Ziarski pisze:

x x x

Jak donosił "Dziennik" polską kinematografię repreeznтował fabularny film Krzysztofa Zanussiego "Życie rodzinne" oraz trzy filmy krótkometrażowe. Drugi z kolei film młodego reżysera, realizatora głośnego filmu "Struktura kryształu", był oczekiwany w Edynburgu z pewną ciekawością, szczególnie po bardzo życzliwych głosach na festiwalu w Cannes. "Życie rodzinne" zyskało sporo pochwał i kilka nagan, częściowo tylko, zdaniem moim, zasłużonych. Powściągliwi zazwyczaj recenzenci prasy szwajcarskiej ocenili nowy film Zanussiego wysoko: "Zachwycający, niepokojący i jakże smutny film, z wielu przejmującymi do głębi epizodami, zagrany z niezwykłą wrażliwością przez aktorów" pisał "La Suisse".

Pisma włoskie podzieliły się w opiniowaniu filmu polskiego: "Jeden z najlepszych filmów festiwalu" — pisze Pietro Grazzini w "Corriere della sera": "Opowieść nużąca i sfilmowana w stylu kina kameralnego, która często wywołuje ziewanie na widowni".

Brukselskie pismo "Le Soir" krytycznie oceniko "Życie rodzinne": "Przeciętny wodewil, pomimo odmiennych pozorów. Film, który miał być satyryczny i swawolny, ujawnia — zupełnie nieświadomie — dominują szarzyznę, w jakiej ciągle jeszcze bytują tamtejsi ludzie". Poważne zaś pismo paryskie "France-Soir" w korespondencji krytyka filmowego Roberta Chazala chwali film polski: "Utwór znaczący — dzięki inteligentnemu scenariuszowi i reżyserii, dzięki świetnej grze aktorów i bardzo interesującej akcji. Daniel Olbrychski (Azja w "Panu Wołodyjowskim", Kmicic w przygotowywanym filmowym "Potopie" — przyp. aut.), grający rolę syna, jest aktorem numer jeden polskiego filmu. Tu raz jeszcze potwierdził swój wyjątkowy talent. Obok niego rewelacyjna Maja Komorowska; jej bardzo nowoczesny styl gry jest niemałym atutem tego doskonałego filmu".

Tyle zagraniczni krytycy. A jaka była reakcja nielicznej w tym roku polskiej publiczności w Edynburgu? Można stwierdzić, że zdania jej były tak podzielone, jak prasy obcej. Być może i bardziej, bo wątek filmu Zanussiego dla pewnych naszych widzów był zbyt osobisty, nawet intymny.

Oficjalna treść filmu głosi: Młody inżynier przebywa po latach nieobecności do rodzinnego domu. W zrujnowanej willi znajduje równie zrujnowanych ludzi: wiecznie podpitego ojca, niegdyś właściciela dużej huty szkła, ekstrawagancką niezrównoważoną siostrę i zdziwaczałą ciotkę. Cała trójka żyje przeszłością nie potrafiąc znaleźć miejsca w zmienionych warunkach ustrojowych; oczekują od niego pomocy, wzięcia odpowiedzialności za losy rodziny. Ale młody człowiek pragnie raz na zawsze odciąć się od dziedzictwa przeszłości. Dla polskiej ubliczności zamieszkującej, na przykład w Szkocji, treść filmu "Życie rodzinne" może być w najlepszym wypadku miejscami niezrozumiała. Trudno niejednemu widzowi oddzielić zmiany w psychice ludzkiej w Polsce w ciągu minionych 25-30 lat od programowej tendencji obecnej krajowej produkcji filmowej.

W tymże samym Dzienniku specjalista od wyszukiwania różnych mało znanych ciekawostek z historii Polski, Czesław Jeśman, pisze na temat "Powstania Polskiego w Irkucku". Przypuszczam, że ten ciekawy epizod z naszej historii jest nieznany większości Czytelników. Zamieszczam go poniżej.

x x x

Zbrojne powstanie polskich zesłańców politycznych na Syberii po Powstaniu Styczniowym należy do najmniej znanych epizodów polskich walk o niepodległość w 19 wieku. Oczywiście ogólny zarys epizodu, zdawałoby się zupełnie beznadziejnego, nie jest tajemnicą. Na początku r. 1866 Narcyz Celiński, jeden z oficerów powstania skazanych na zsyłkę utworzył we Wschodniej Syberii sprzysiężenie pod nazwą "Syberyjskiego Legionu Wolnych Polaków". Na tych terenach znajdowało się wówczas przeszło 25 tysięcy zesłańców. Poza tym mieszkali tam również liczni potomkowie kolejnych fal polskich skazańców na wygnanie, konfederatów barskich, żołnierzy kampanii 1792 i 1794 roku, weteranów wojen napoleońskich, i wreszcie około 20 tysięcy jeńców wojennych zatrzymanych w Rosji azjatyckiej po wojnie polsko-rosyjskiej 1830—31 roku.

Szczegóły sprzysiężenia "irkuckiego" do dziś nie są dokładnie znane. Władze rosyjskie, cesarskie jak i sowieckie nigdy nie ogłosiły drukiem aktów procesu irkuckiego. Zakończył się on wielu wyrokami śmierci przez powieszenie i zsyłką mniej wmieszanych w spisek na jeszcze bardziej uciążliwe osiedlenie na najdalszą wówczas osiągalną północ.

Wiadomo poza tym iż Celiński zamierzał przebić się z grupą uderzeniową przeszło 1000 żołnierzy do granicy mongolskiej i dalej do Chin. W Pekinie zamierzał prosić o opiekę "Syna Niebios" czyli cesarza chińskiego. Kolumna Celińskiego posuwała się wzdłuż doliny Selengi ku Chinom.

Garnizon irkucki był zupełnie zaskoczony rozwojem wypadków. Dopiero po kilku tygodniach miejscowe władze zorganizowały lotne kolumny pościgowe, a nade wszystko podburzyły miejscową ludność przeciw "buntowniczym katolikom". W kilku krwawych starciach kolumna Celińskiego została rozbita.

Tyle historia "oficjalna". Ale dopiero ostatnio zostały udostępnione archiwa indyjskiego konsulatu generalnego w Kaszgarze które wydają się rzucać całkiem odmienne światło na Celińskiego i jego plan. W latach 1892—78 wybuchło w północnych częściach zachodnich Chin powstanie narodowe i wyzwoleńcze miejscowych muzułmanów, zarówno przeciw Chinom jak Rosji. W Kaszgarze władzę uchwycił w swoje ręce miejscowy wódz Jakub Beg. Wśród jego doradców znajdowało się kilkunastu polskich oficerów. Oni to właśnie opracowali szczegóły wciągnięcia do ruchu polskich zesłańców. Gdyby plan się powiódł w sercu Azji powstałoby niezależne państwo buforowe pomiędzy Chinami i Rosją, sprzymierzone z Indiami i stanowiące bezpieczną przystań dla Polaków rozrzuconych po Azji.

Dlaczego "bunt irkucki" spalił na panewce pozostaje do dziś dnia tajemnicą.

Na Marginesie Ucieczki z Polski Andrzeja Brychta

Przysłano mi ze Szwajcarii i z Francji wycinki z "France Soir". Zawierają one obszerny wywiad z Andrzejem Brychtem, znanym pisarzem komunistycznym szczodrze faworyzowanym przez komunistów. Pan Brycht wybrał teraz wolność. Przed kilku laty był wysłany przez reżym komunistyczny na Zachód, przebywał w Monachium, gdzie go gościnnie przyjmowano. Między innymi fetowali go pp. Tad. Nowakowscy. Po powrocie z Monachium Brycht ogłosił książkę pt.: "Raport z Monachium". Czytałem tę książkę. Wydawała mi się cyniczna, chytra, a jednocześnie naiwna, pisana niewątpliwie "pod reżym komunistyczny'.

Zdumiał mnie w tej książce niesłychanie ordynarny opis gościnnych pp. Nowakowskich. Jeśli z takim jadem Brycht ich opisał, dlaczego — chciałoby się pytać — korzystał z ich gościny i wielkoduszności. Miał w tym niewątpliwie swoje osobiste cele. Sam bowiem stwierdza w wywiadzie, że władze komunistyczne wydały mu książkę w kilkuset tysiącach egzemplarzy: cyfra na stosunki polskie olbrzymia. Władze komunistyczne miały w tym niewątpliwie także swój cel. Zaistniało więc — s ą d z ą c z wywiadu Brychta — pełne porozumienie między nim, a jego mocodawcami. Za tę książkę, atakującą ostro wspaniałe Radio Free Europe, zrobił Brycht, jak sam wyznaje w wywiadzie, świetną karierę, dostał mieszkanie, samochód, różne przywileje, protekcje itd.

Ale nagle dla powodów, których w wywiadzie nie porusza, coś się zepsuło w tej karierze. Brycht, który ma 35 lat, dopiero teraz poczuł w sobie pragnienie do życia bez kłamstwa i oszustwa ("le desir de vivre sans tricher"). Jeszcze trzy lata czy cztery temu, kiedy produkował swoją książkę na zamówienie reżymu, tego pragnienia "życia bez oszustw" w sobie nie odczuwał. Czyżby pośliznęła mu się noga?

Koniuktury

W wywiadzie Brycht okazał wrodzoną mu chytrość i wyczuwanie koniunktur. w Polsce wiedział, jak pisać, żeby przypodobać się reżymowi. Na Zachodzie orientuje się w modzie na n o w i n k i powieściowe. Książki a la Jean Genet, a la Violette Leduc, "Papillon".

Opowiada więc Brycht w wywiadzie, jak w młodości przebywał w towarzyst. szumowin, pijaków, złodziei, jak siedział w więzieniu, jak potem robił karierę, jak bardzo jest cyniczny. Brzmi to niemal jak zapowiedź powieści autobiograficznej, której patronować mogą wspomniani przeze mnie francuscy autorzy bestsellerów.

Z perspektywy historii sądzi się pisarzy na podstawie ich dzieł, a nie charakterów. Nie wiem, jakie książki napisze Brycht — oby jak najlepsze, najświetniejsze — ale w tej chwili zna się go tylko zagranicą z jego "Raportu z Monachium" i z autobiograficznego wywiadu w "France Soir". W obu tych utworach charakter Brychta zdaje się dominować nad wartościami pisarskimi autora.

Spóźniona Rozpacz Brychta

"Rozpacz spowodowała, że opuściłem mój kraj"! — mówi 35-letni Brycht na wstępie do drugiego rozdziału wywiadu.

Wbrew francuskiemu przysłowiu — "Lepiej późno niż nigdy", uważam że rozpacz ta przyszła późno. Przedtem zdążył Brycht, podobnie jak jeden z jego poprzedników Jan Kot, naużywać i nasycić się wiele na łonie komunistów. Literaci, którzy w ostatnich czasach wybierali wolność, pisali przeważnie o krajowej policji, o urzędnikach i cenzorach.

Brycht pisze o swych kolegach, o pisarzach. Według niego życie pisarzy polskich polega na tym, że chodzą od szynku do szynku i upijają się. Nieprawda! Brycht zapomina, że muszą być, i są Francuzi, którzy znają Polskę i pisarzy, którzy się nie upijają całymi dniami. Brycht zapomina także, czy też nie chce pamiętać, że istnieją pisarze polscy, rosyjscy, czescy, którzy są odważni, nieraz bohaterscy i nie chcą robić, nawet na krótką metę, luksusowych karier komunistycznych.

O Szacunku Do Pisarza

Brycht dowodzi dalej w wywiadzie, że społeczeństwo polskie nie ma szacunku do swoich pisarzy, a jeśli mówi, że ma szacunek, to kłamie. To twierdzenie opiera Brycht na swoich podróżach literackich "w teren". "Na tych licznych prowincjonalnych wieczorach autorskich" — o p o w i a d a Brycht — "było zawsze pełno ludzi". "Przychodzili nie z powodu mojej sławy literackiej" — mówi dalej — "ale po prostu dlatego, że chcieli na własne oczy zobaczyć typa ("un type"), któremu się "udało", który żyje w zbytku ("qui a plein de fric") i który może wojażować na Zachód". "Idą patrzeć na niego" — kontynuuje Brycht — "jak na ciekawe zwierzę".

Oczywiście Brycht mówi o sobie i sobie podobnym. Jest jednak w Polsce wielu pisarzy i dziennikarzy, na których — gdyby im władze pozwoliły przemawiać — społeczeństwo polskie patrzyłoby, jak na odważnych i mądrych ludzi, a nie jak "na ciekawe zwierzęta". Ale Brycht tych pisarzy oczywiście nie zna i znać nie mógł. Prawdopodobnie oni nie chcieliby go znać i nadal znać nie chcą.

Połączenie "Raportu z Monachium" z "Wywiadem we France Soir" — stanowi dla mnie melancholijny r a c z e j "raporto-wywiad", którego rezultatem może być tak modne dzisiaj małżeństwo pisarza-boksera — (Brycht oznajmia że był w Polsce "champion de boxe") z jakąś zamożną aktorką lub dziedziczką. Znaliśmy i znamy wiele takich wypadków.

stan. bal.
"Dziennik Polski", Londyn.

WIÓRA SPOD PIÓRA

POPRZEZ ŚWIAT

Willy Brandt, kierowca taksówki w Bonn, na swoim samochodzie wywiesił napis: "Kieruje państwem — Willy Brandt bez partnerów z koalicji".

Na wystawie wielkiego sklepu z delikatesami w Kopenhadze ukazał się napis "u nas król jest klientem". Następnego dnia konkurencja wywiesiła następujący napis: "u nas klient jest królem".

W Nowym Yorku powstało stowarzyszenie teściowych. Głównym jego zadaniem jest "bezkompromisowa walka z banalnymi i złośliwymi anegdotami o teściowych". W przypadku opublikowania w prasie szczególnie jadowitego kawału, stowarzyszenie ma kierować sprawę do sądu.

Ogłoszenie w prowincjonalnym dzienniku angielskim: "instytut meterorologiczny szuka reumatyków dla stałej współpracy".

W londyńskim "Timesie" ukazało się następujące ogłoszenie: "Z powodu nieprzewidzianych okoliczności Stowarzyszenie Wróżbitów zmuszone jest przełożyć zebranie na bliżej nieokreślony termin".

Wznowienie Spraw Emerytur Dla Dawnych Żołnierzy

Związek Żołnierzy Zawodowych, na czele którego stoi obecnie gen. Z. Szyszko-Bohusz, prowadzi wspólnie z odpowiednimi organizacjami lotników i marynarzy akcję przygotowawczą przed wznowieniem sprawy emerytur dla b. żołnierzy zawodowych, którzy służyli podczas wojny pod dowództwem brytyjskim.

Akcja ta została wreszcie zakończona, z chwila opracowania przez mec. Palucha obszernego memoriału, opartego na różnych dostępnych mu materiałach, m. in. na analizie debat w Parlamencie na ten temat. Memoriał jest obecnie rozsyłany przez sekretarza związku, mjra Etkowskiego, do wszystkich członków zarządu Związku oraz przedstawicieli organizacji lotników i marynarzy; opinie i sugestie członków zarządu i wspomnianych organizacji będą przestudiowane przez specjalnie wyłonioną komisję. Zadaniem komisji będzie opracowanie ostatecznej redakcji memoriału, który rozesłany zostanie członkom Parlamentu oraz przedstawicielom kół politycznych i wojskowych, od lat życzliwie ustosunkowanych do Polaków, a zwłaszcza do sprawy emerytur dla dawnych żołnierzy zawodowych.

Ze względu na to, że akcja ta pociągnąć za sobą będzie musiała dość znaczne koszty, jest rzeczą pożądaną aby wszyscy zainteresowani zgłaszali swoje przystąpienie do Związku Żołnierzy Zawodowych lub też do organizacji lotników i marynarzy.

Keynote Address Of A. Mazewski, President Of The Polish National Alliance At The Opening Session

By virtue of the office with which the 35th Convention entrusted me, I am to address this, the 36th Convention a the keynoter, presenting to you the problems and challenges which will be taken up, and, hopefully, resolved within the next five days.

It is a task that brings me a signal honor. However, it is not an easy task in view of the fact that the Polish National Alliance together with the entire American Polonia, stands at the crossroads of history. In what our eminent writer and educator, Zbigniew Brzezinski calls Technetronic Revolution, a gauntlet has been thrown at us, — a challenge to update fraternal, cultural, civic, political and economic pursuits and make them responsive to new demands and relevancy.

Vast social and ethnic changes are taking place in our land.

And we are an integral part of them.

You, Ladies and Gentlemen, Delegates to the 36th Convention constitute the greatest parliament of free Poles and their descendants abroad. True, today's Poland has a Sejm, but it is only a rubber stamping device of the satraps annointed by Moscow.

Thus the eyes of all free Poles outside their homeland as well as Poles longing for freedom in the land of our ancestry are focused on this deliberative body of the Polish National Alliance, the largest, and thus representative organization of American Polonia in terms of fraternalism.

In both — socio-cultural and civic objectives, and in material assets, the Polish National Alliance is a great organization. To say that its largest in these two aspects, would not adequately describe its image. Our 91-year history tells us that the Polish National Alliance is not only the largest organization, it is truly a great organization in term of its objectives and attainments.

Concomitant of greatness is responsibility.

Honorably and effectively discharging its responsibility to the land we all love, the United States, to the former Wychodztwo Polskie, now American Polonia, and to our ancestral home, Poland, the Polish National Alliance has naturally become a leading and inspiring force for twelve million Americans of Polish heritage.

And concomitant of leadership is the bold solution of current problems and imaginative look into the future.

And these two concomitants of greatness and leadership, stemming from the Polish National Alliance history should and must guide your deliberations and decisions at this Convention.

Our fixed objectives in the fraternal, civic, cultural and other areas of activity must be updated and brought closer to the thinking and attitudes of our younger generations.

Our internal situation must be appraised from a new perspective and in a new dimension.

Our response to the challenges of the rapidly changing times and moves must have fortitude and firm resolution.

With a cogency that should jar our complacency, I will state, that in many areas of activity we have fallen behind although we kept a steady level in the development of material resources. The ancient truism states that he who stands still is actually falling behind, as life, surging ahead, passes him by.

Thus we must plan to surge ahead.

Our destiny is linked with the pluralist society of the United States. In its broad context, part of the process of assimilation has evolved into the growth of ethnic consciousness and pride.

The future of our organization, the future of Polonia, the future of our children and grandchildren are dependent in a large measure on the ethnic awareness of our spiritual and cultural awareness. The ethnicity is the real fact of American life.

We can serve this purpose of our own ethnicity by revitilizing and renovating our organizational structure all the way from the Lodge to the District level.

To this end I have presented to you in a printed form a series of proposals which are the result of my personal experiences and observations as your Chief Executive Officer. These I commit to your consideration, evaluation and decision. Judge them as plans designed to update our organization and place it in the accord with the evolutionary changes now at play in our land.

At the risk of being accused of repetition, I will again call your attention to the concomitants of greatness and leadership that are the hallmark of the Polish National Alliance.

Our responsibilities are great because, as a fraternal organization, we are great in contemporary terms and in the terms of the history of American Polonia.

In a large measure, we are responsible for the image of Polonia as it is being presented to the pluralist society of our land.

This image has been defamed on many occasions by our enemies and by those who are jealous of our level of participation in the mainstream of American life.

However, let us be frank about it and state frankly, that in many instances we help our detractors and jealous bystanders by our internal discord, by vilifying those who attained position of leadership and influence and by plain, unfounded and inferiority complex that afflicts some more or less vociferous members of our Polonia.

This we can eliminate by more cohesive unity in our organizations, by participating in many undertakings of Polonia, by supporting cultural and societal projects, by identifying ourselves, individually, with the ethnic entity of twelve million Americans of Polish ancestry.

In this area of activity, our fraternal organizations, and particularly the Polish National Alliance have a great stake, which is the future of American Polonia and its younger and coming generations.

Let us not demean ourselves, but accentuate the positive and creative aspects of Polonia and of our organizations.

As to the inferiority complex still lurking in some dark recesses of our ethnic awareness, let us state with justified pride, that as Americans of Polish ancestry, we stand second to none in the loyalty, patriotism and service to the United States, the blessed land of freedom we all love. Our participation in all phases of American hitory has been significant and honorable. And it is incumbent upon us to pass this factual knowledge to our younger generations.

We have also been, and we are, faithful to ideals of complete freedom and independence for the land of our ancestry.

Within the context of current international realities, we strongly support economic and technical assistance to the Polish people, and cultural exchanges between the Polish and American nations.

We believe that keeping the hope of freedom in the hearts of Polish people and giving them at least a measure of economic independence is in line with one of the main objectives that the Polish National Alliance founders gave our organizations.

The latest example of our concern for the welfare of Polish people is the granting of license to sell Poland new oil cracking technology by an American firm.

There was a powerful opposition against this license. President Nixon, however, after our appeals and consultations with his advisers decided in favor of the appeal addressed to him by the Polish American Congress. This is only one example of the step-by-step aid to Poland advocated by our Polonia.

In the conclusion, let me state with all sincerity, that I have highly valued the trust and confidence placed in me by the 35th Convention, and thus deported myself as to bring credit to our organization and to Polonia.

I have enjoyed addressing you in practically all parts of the country and I am grateful for the cooperation and friendship you have shown me in the past four years.

The words of criticism that I had spoken here, are words of constructive criticism, followed by precise recommendations that I have spelled out in a booklet form.

Let us now join forces in unity and work to make this 36th Convention one of the great and fruitful conventions of the Polish National Alliance.

Ali-Foster Bout Next

New York (UPI)—Muhammad Ali has taken a step toward a rematch with heavyweight champion Joe Frazier. Ali signed for a $500,000 guarantee to meet fifth-ranked Mac Foster in Tokyo on Nov. 29. The fight will be the first major heavyweight boxing match ever held in the Far East and will be staged in the 14,000seat Budokan Stadium in Tokyo.

Before he meets Foster though, Ali is scheduled to fight Argentine Alberto Lovell in Sao Paulo, Brazil on Sept. 17.

Welcome Address By Lysakowski

On behalf of the Pre-Convention Committee, and all the members of the Polish National Alliance of District 8, I extend greetings.

In extending our greetings, we express the hope that all your deliberations will be fruitful of wice counsels and constructive action for the betterment of our Organization.

We welcome you to the City of Pittsburgh, after a 53 year absence! We welcome you to the State of Pennsylvania, the birthplace of the Polish National Alliance 91 years ago.

May the spirits of our founders guide you in your thoughts, words and actions, at this, the 36th National Convention of our beloved Society.

We sincerely hope that your stay here will be a most memorable one. We shall do everything in our power, in the true spirit of brotherhood and fraternalism, to make it so.

Good luck, and thank you.

Draw For Rose Bowl Tickets

Pasadena, Cal. (UPI)—A block of 3,500 tickets for the Rose Bowl football game next Jan. 1 has been made available to the general public, with a drawing to determine the purchasers.

The Pacific-8 and Big Ten Conferences, whose representatives meet in the game, authorized the Pasadena Tournament of Roses Association to sell the public tickets. All others are handled by the participating schools.

Persons desiring tickets should send a postal card to Rose Bowl, Box 1800, Pasadena, Cal. A public drawing will determine which applicants will be eligible to purchase the tickets.

Petraglia Still First

Akron, Ohio. (UPI) — Don Johnson's win in the $40,000 Waukegan Open hiked his official earnings in the professional Bowlers Assn. to $57,959, but he still trails Johnny Petraglia.

The win was Johnson's fourth of the year. Petraglia, of Brooklyn, N.Y., did not finish in the money in Waukegan, but his earnings continue to top the list with $78,153.

Orioles, A's Even

Stateline, Nev. (UPI)—Harrah's Tahoe racebook Monday listed the forthcoming American League playoff between the Baltimore Orioles and Oakland Athletics as "virtually" even.

The racebook listed the playoff as 10-11, which is pick 'em in man-to-man wagering.

Kowalski Rated Most Common Am-Pol Name

According to a machine count by the Social Security Administration, the most common Polish surname in America is Kowalski, with 21,220 on Social Security rolls. Next in order are Nowak, 18,062 persons; Kaminski, 16,274 persons; and Wisnewski, 15,507 persons.

Lorenzen's Car-Switch

Fred Lorenzen, who returned to big-time stock car racing this season after a 3-year retirement, will switch cars for the balance of the NASCAR season.

The STP Corp. will continue to sponsor Larenzen, although the Ray Nichels-prepared Plymouth will be replaced by another race car. Lorenzen said that the car lacked "the engine power necbessary to make it competitive."

Chess Title At Stake

Buenos Aires (UPI)—Grandmasters Bobby Fischer of the United States and Tirgran Petrosian of the Soviet Union begin challenge play here Sept. 30 to determine who will compete against the present world chess champion Boris Spassky of the USSR.

Ray Murawski And Larry Seiwert Tie At 714 For Edwin T. Kolski

Booster Swat Title. — Lou King Next With 647

The year of 1966 has long been gone and maybe forgotten.

Leo "Lippy" Durocher was named the Chicago Cub manager and his north side baseball team finished last.

The Boosters who were then playing as the Second Federal Savings softball team and who won the P.N.A. League Title in its last year of play, 1965, the league being run by the late Joseph Kowal, and who were managed then as now by their own Jimmy "Lip" Hoffman.

The Boosters of 1966 all retired from active play—for one year only.

In 1967 and 1968 the Kolski Boosters lost championship games to Return Tap 9 to 6 and Genes Happyland 6 to 3 at Holstein Park.

In 1969 the year of the "New York Mets" the Boosters won the Park Title with a 8 to 4 extra inning win over Genes Happyland.

Last season 1970 the Boosters dropped to third place.

In 1971 the Boosters all came back to have one of its most outstanding seasons in years. They won the '71 Holstein Pk. League Softball Title winning both rounds with a perfect 14 and 0 record and finished with a overall 17 won and 1 loss record on the year. The only loss was a 21 to 20 extra inning ball game in a tournament of champions.

In the last five seasons of play the Kolski Boosters managed by Jimmy 'Lippy' Hoffman have racked up 81 wins against 11 loses, not bad for a ball club that retired in 1966.

Catcher Ray 'Bootsie' Murawski and left fielder Larry "Boom Boom" Seiwert ended in a tie for the 1971 "Swat" Title both a .714.

Statistical leaders were as follows: Robie "Bridegroom" Kaczmarski led in home runs wih 5. Ted "Aches and Pains" Hoffman led in triples with 3. Mike "I Go It" Coyne led in doubles with 19. Ed "Slugger" Kolosowski and Ted Hoffman tied in r.b.i.s with 36.

Pitcher Lou King led in total his with 46 and runs scored with 35.

Shortstop Gene Mozdzierz played in all 18 games.

New comers Leo "Ill be there" Moskal, Paul Jankowski, Mike Coyne, Mark Gieblehausen, Russel Ruch and Robie Kaczmarski played a big roll in this 1971 edition of the Kolski Boosters.

In the last game of the season played between the Kolski-Boosters and Teletype Corp., winners 6 of the last 7 years in industrial ball, the Boosers built up a 9 o 1 4th inning lead and then coasted to a 10 to 4 win over this tough teletype club.

Larry Seiwert the fleet footed Kolski-Booster out-fielder led all hitters with a "4 for 4" night including a home run.

Larry also led all Booster outfielders this season in assists with 7.

The Boosters in picking up a pair of double plays in the 10 to 4 win ran their total to 22 on the year.

Last but not least thanks to a great sponcer Edwin T. Kolski who has sponsored this great "collection" of athletes, and finally if the Houston Astrodome is considered the "8th Wonder of the World"—then Holstein Park must be the 9th.

KOLSKI BOOSTERS BATTING CHAMPS

1967—Ed Kolosowski	.640
Stan Logish	.578
1968—Ray Murawski	.673
Ed Kolosowski	.655
1969—Ed Kolosowski	.636
Ted Hoffman	.583
1970—Ray Murawski	.648
Lou King	.613
1971—Ray Murawski	.714
(Tie) Larry Seiwert	.714

PITCHING RECORDS

	W.	L.
Paul Jankowski	6	0
Fred Schantz	3	0
Lou King	8	1

NAME	g.	ab.	r.	h.	2b.	3b.	hr.	rbi.	Ave.
Murawski	12	56	32	35	17	0	4	23	.714
Seiwert	11	49	35	46	3	1	0	24	.647
King	17	71	31	43	8	3	4	36	.632
Ted Hoffman	16	68	27	45	15	1	1	36	.625
Kolosowski	17	72	9	13	1	0	0	8	.619
Kozlowski	8-1	21	2	6	3	0	0	4	.600
Tom Hoffman	4	10	30	39	2	0	0	17	.541
Mozdzierz	18	72	9	23	5	0	0	7	.534
Rych	14-1	43	29	33	19	2	2	32	.500
Coyne	16	66	9	12	2	0	1	10	.480
Jim Hoffman	10	25	22	25	5	1	5	29	.471
Kaczmarski	15	53	9	20	3	0	1	18	.464
Sikorski	13-1	43	7	12	2	1	0	4	.463
Jankowski	9-3	26	15	16	3	2	1	19	.444
Moskal	8	34	2	8	0	0	0	3	.421
Schanz	9-6	19	3	6	0	0	0	2	.368
Giebelhausen	8-2	19	24	40	17	1	3	32	.714
TOTALS	18	747	295	421	105	12	22	304	.563

Canada Refuses To Play Hockey In '72 Olympics

Toronto (UPI) — Canada which quit international hockey competition last year, has refused to modify its stand in order to participate in the 1972 Winter Olympics hockey tournament in Sapporo, Japan.

Gordon Juckes, executive director of the Canadian Amateur Hockey Assn., said recently the CAHA, in conjunction with Hockey Canada and the Canadian Olympic Assn., turned down a Japanese invitation to send a team to Sapporo.

The invitation reportedly was endorsed by Bunny Ahearne, head of the International Ice Hockey Federation. Ahearne has been Canada's chief antagonist in its campaign to use professional players in international hockey competition.

On Jan. 4, 1970, Canada withdrew from international hockey, saying it would not return until it could use its best players—namely professionals.

Juckes said Canada was willing to send a 'simon-pure' amateur team to the Olympics.

Canada — U.S. Showdown Set For College Teams

Toronto (Special)— College hockey will have a North American champion this season, according to a report issued jointly by the sports governing bodies of both the American and Canadiana universities.

The National Collegiate Athletic Association (NCAA) and the Canadian Intercollegiate Athletic Association (CIAU), have agreed to meet in a two-game series between the winners of the American and Canadian college titles to decide the 1972 North American college hockey champion.

The NCAA playoffs are scheduled for the Boston Garden this year while the Canadian colleges will hold their championship tourney in Sherbrooke, Que. The two winners will then meet in a special home-and-home series in their own arenas.

The University of Toronto Varsity Blues are the defending Canadian college champs, while Boston University won last year's NCAA crown.

As far as the matter of conflicting rules go—Canadian colleges use professional rules while their American counterparts employ those used in international hockey —it is expected that the rules for the home association will apply in each case.

Further meetings will be held to determine exact dates prices, and the details of proposed television contracts. The Canadian Broadcasting Corporation has already expressed interest in the playoff.

All Clear ... Almost

All exit and entrance ramps except one from the Dan Ryan Expressway to White Sox Park are now open. The only entrance to the expressway still closed is the northbound ramp at 31st St.

DZIAŁ KOBIET

Ze Świata Mody

Najprościej jest wejść do eleganckiego magazynu mód i przy pomocy dobrego sprzedawcy kupić coś ładnego i modnego w granicach swoich możliwości finansowych. Wiele jednak kobiet, które chcą mieć wytworne modele nie wydając na nie bajońskich sum, wykonuje je własnoręcznie.

Jak podaje dziennik "Washington Post," w Ameryce 45 milionów kobiet szyje sobie suknie. Liczba wprost niewiarogodna. Nic więc dziwnego, że specjalny przemysł krawiecki zrobił wszystko, aby jak najbardziej ułatwić im tę pracę. Wydawnictwa takie jak "Vogue" i "McCall" publikują cztery razy do roku żurnale wraz z wykrojami, a "Simplicity" co miesiąc rzuca na rynek olbrzymie tomiszcze zawierające około tysiąca fasonów od najskromniejszych aż do skomplikowanych modeli Chanela, Diora, czy Cardina. Każdy fason opatrzony jest numerem, według którego można kupić patron swego wymiaru, z podaniem ilości materiału na wykonanie.

Każda, nawet nie mająca żadnych zdolności krawieckich pani, może przy takiej pomocy uszyć najbardziej trudną rzecz. W tegorocznym jesienno - zimowym sezonie bardzo modnym strojem jest sweter i spódnica. Moda ta od razu przyjęła się w Ameryce, chociażby dlatego, że spódnica jest najłatwiejszą do uszycia. Na golf z długimi rękawami, połączony z pończochami w jedną całość, nakładamy różnego rodzaju spódnice w zależności od pory dnia: rano — z grubszej przerabianej wełny, lub częściej z miękkiego zamszu; po południu — bardziej kolorowe, z "patchworku" lub robione na drutach, z wielobarwnej wełny; wieczorem — z ciepłej, miękkiej wełny, lub aksamitu. Uroczy to strój dla pani domu na przyjęcie gości w zimowe wieczory.

Spódnice są ogromnie ważne w tym sezonie. Jeśli chcemy być modne sprawmy sobie co najmniej dwie spódnice, które będą podstawą letniej garderoby.

Dwie spódnice i sześć bluzek, to już dwanaście różnych strojów. Spódnice nie muszą być uszyte z drogich materiałów — mogą być z wełny, lnu, kretonu i różnych jedwabi. Niewymyślne są również ich fasony: niektóre mają układane fałdy i kontrafałdy, inne są lekko rozkloszowane i marszczone (wszyte w pasek) i zapinane do dołu na guziki. Wszystkie cechuje pewnego rodzaju swobodny styl. Nosimy je więc ze zwyczajną bluzką z bawełny lub sztucznego jedwabiu albo z modnymi, w tym sezonie, bluzkami koszulowymi. Na wieczór szyje się same fasony spódnic i bluzek z jedwabi.

Możemy uszyć sobie strojniejszą wieczorową spódnicę z czarnej pikowanej tafty z aplikacjami z koronki i z białą atłasową bluzką, lub bogatszy jeszcze model Bill Tice'a, nazwany przez niego "Royal Robe." Jest to spódnica z mieniącego się grubego brokatu, oblamowana szerokim pasem nabitym kolorowymi kamieniami. Gdy włożymy ją na wieczorową pidżamę, będzie to strój nad wyraz efektowny i zwracający ogólną uwagę.

Co powiedzieć ciekawym przyjaciółkom to już zostawiam do uznania pań. Można się pochwalić swoim niezwykłym gustem i talentem krawieckim, lub też z niedbałą miną powiedzieć, że to ostatni paryski model, właśnie specjalnie sprowadzony na ten wieczór. Ani w jedną, ani w drugą wersję i tak nie uwierzą.

Gena Wittlin
(Tydzień Polski — Londyn)

Kosmetyki z Ogródka

Kosmetyki, o których będzie tu mowa, znaleźć można w ogrodzie, w sklepie z jarzynami, na straganach targowych, w żadnym zaś przypadku w perfumerii. Teraz, latem, jest ich ogromne bogactwo, stratą więc dla urody byłoby nieczerpanie z tego witaminowego worka obfitości. Kuracja, którą proponujemy ma tym większą wartość, że można ją stosować wszechstronnie — zewnętrznie i do wewnątrz. Na skutki nie trzeba długo czekać. Po witaminowej dawce letnich kosmetyków cera się wygładza i oczyszcza, znacznie lepiej i trwalej, niż po środkach z pudełeczka.

Zaczynamy od maseczek. Podręczniki nowoczesnej kosmetyki mówią, że maseczkę należy zawsze stosować w tym dniu, w którym zależy nam na dobrym wyglądzie, my jednak starajmy się w pełni wykorzystać sezon i róbmy ją dwa razy w tygodniu. Przed nałożeniem maseczki szczesujemy włosy do tyłu i zabezpieczamy je od czoła bandażem elastycznym. Myjemy twarz i szyję ciepłą wodą z mydłem. Po osuszeniu kładziemy pod oczy trochę tłustego kremu. Papkę maseczki nakładamy przy pomocy miękkiego, płaskiego pędzla zaczynając od podbródka rozsmarowując ją równiutko. Po 20—25 minutach spokojnego leżenia (pozycja wyprostowana, nogi wyżej niż reszta ciała, na powiekach kompres z lekkiej esencji herbacianej) usuwamy maseczkę tamponem zwilżonej w letniej wodzie waty. A to recepty:

Maseczka z ogórka daje szybki i widoczny skutek — pejędrnia i wygładza cerę a przede wszystkim ściąga pory i leczy łojotok. Wybiela także piegi. Najlepiej jest po prostu obłożyć twarz plasterkami świeżego, soczystego ogórka lub — oszczędnościowo — łupinkami z ogórków przygotowanych na mizerię. Aby maseczka nie traciła wilgoci, dobrze jest przykryć ją płatkami ligniny. Można też inaczej: dodać łyżkę świeżego soku ogórkowego do sztywno ubitej piany z białka i rozprowadzić ją po powierzchni twarzy.

Maseczka karotenowa (z marchewki) leczy cerę tłustą, z wypryskami łojotokowymi, bladą i zmęczoną. Oskrobane 3 marchewki utrzeć na tarce i rozprowadzić po powierzchni twarzy. Albo: surową marchew pokroić w plasterki i obłożyć nimi twarz.

Maseczka z ziemniaków odżywia nadmiernie przesuszoną i nieostrożnie opaloną skórę, wygładza ją i udelikatnia. Duży, mączysty ziemniak ugotowany w "mundurku" obrać, ugnieść z odrobiną śmietanki zebranej z mleka. Ciepłą rozprowadzić po twarzy.

Maseczka z twarożku nadaje się do stosowania cały rok, wiadomo jednak, że twaróg z letniego mleka jest najbardziej wartościowy. Maseczka ta nawilża, odświeża i wygładza cerę normalną lub skłonną do podrażnień. Łyżeczkę płynnego miodu zmieszać z dwiema łyżkami twarożku i rozprowadzić po powierzchni skóry.

Maseczka z maślanki ochładza, koi i wygładza cerę każdego rodzaju. Świeża maślanką zmyć kilka razy pod rząd całą twarz.

Maseczka z broszkwiń nawilża i wygładza cerę. Najprościej jest pokrojonym w plastry soczystym owocem brzoskwini obłożyć twarz, przykrywając ją następnie kwadratem muślinowej tkaniny. Można tej przyrządzić papkę, dodając 2 łyżeczki śmietanki i rozprowadzając ją następnie po powierzchni twarzy.

UWAGA! — Wprawdzie przez cały czas była mowa o stosowaniu maseczek na twarz, bardzo wskazane jest jednak również rozprowadzenie witaminowej papki po powierzchni szyi. I jeszcze jedno: owoce i jarzyny przeznaczone na maseczki muszą być zdrowe, świeże a papki zastosowane natychmiast po przygotowaniu.

(Narodowiec)

Rady Praktyczne

Kupując nowe firanki i pokrowce na meble starajmy się do ułatwienia sobie pracy wybierać materiały, których nie trzeba prasować (permanent press). Bielizna pościelowa i obrusy z tego materiału, jak wyżej wspomniane firanki, są nieco droższe, ale długotrwałe, a najważniejsze, oszczędzają gospodyni kilku godzin zbytecznej pracy.

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku"

Drogie Zuchy

Przychodząc na pierwsze Wasze zbiórki macie jeszcze napewno w waszych główkach pełno wspomnień z kolonii, podczas których nawiązaliście przyjaźń z lasem i jego mieszkańcami: ptakami, zwierzątkami, a nawet gadami i owadami. Przekonaliście się, że nie robiąc nic złego otaczającej was przyrodzie, napewno znaleźliście wiele czworonożnych przyjaciół.

Phm. Bolesław Marczuk, nawiązując do waszych wspomnień, przekazuje wam legendę indiańską o takiej właśnie przyjaźni między człowiekiem a misiem. Posłuchajcie:

Niedźwiadek
Legenda Indiańska

Pewien Indianin zostawił w swym tepe żonę i dziecko maleńkie i poszedł na wyprawę wojenną. W lesie znalazł niedźwiadka. Niedźwiadek był mały, opuszczony, słaby, płakał jak dziecko i z taką ufnością patrzył na Indianina że ten się zlitował. Wziął niedźwiadka na ręce, otulił, nakarmił miodem dzikich pszczół, napoił mlekiem, a po tym zaniósł w głąb puszczy, tam, gdzie mieszkają niedźwiedzie, ułożył wygodnie na trawie i powierzył Wielkiemu Duchowi—Tirawie.

"Niech cię teraz Wielki Duch ma w swojej opiece. On wie, że ci dobrze życzę. Może kiedyś, jak wyrośniesz na silnego niedźwiedzia, przyjdziesz też z pomocą mojemu synowi..."

* * *

Kiedy Indianin wrócił do domu, cieszył się, że jego syn był zdrów, silny, i wyrastał na dzielnego człowieka. Nazwał go Pi-rau, co w języku Indian Pawnee znaczy "Niedźwiadek".

Kiedy Pi-rau miał lat dwadzieścia, tak jak kiedyś jego ojciec, sam wyruszył na wojenną wyprawę. Po drodze zaskoczyli go jednak wrogowie, wycięli w pień jego towarzyszy, a i jemu zdarli skalp z głowy i zostawili umierającego na polanie.

Na pole bitwy przyszły niedźwiedzie. Pewna niedźwiedzica rozpoznała ciało chłopca i zawołała do niedźwiedzia:

"Patrz! to jest syn Indianina — który kiedyś uratował ci życie. Czy możesz mu pomóc"?

"Nie wiem, ale spróbuję", odpowiedział niedźwiedź.

Pomruczał modląc się do Wielkiego Ducha, a po tym przyrządził lekarstwo z ziół i z krwi własnej i nacierał nim ciało Pi-rau.

Po kilku godzinach wrócił oddech, serce znów bić zaczęło i chłopiec otworzył oczy.

Pi-rau dziękował, ale niedźwiedź żachnął się tylko:

"Nie dziękuj. To niedźwiedzica cię znalazła i rozpoznała, ja tylko przyrządziłem lekarstwa, a Wielki Duch przywrócił ci życie. Jak się czujesz? Wróciły ci już siły?"

Chłopiec podniósł się z ziemi, ale był jeszcze tak słaby, że w żaden sposób nie mógł utrzymać się na nogach.

"Nie martw się", powiedział —niedźwiedź. "Zamieszkasz z nami".

Niedźwiedzica wzięła chłopca na plecy i zaniosła do jaskini. Odtąd przez wiele miesięcy chłopiec pozostawał pod opieką niedźwiedzi, dopóki nie wyleczył się z ran. A niedźwiedź i niedźwiedzica nauczyli go niedźwiedziego języka i wielu rzeczy, których przedtem nie znał nikt z ludzi: najtajniejszych praw puszczy, tańców obrzędowych, zaklęć i modlitw do Wielkiego Ducha. Nauczyli, jak leczyć ziołami otwarte rany.

Dawno to było, ale Indianie do dziś przechowali wiedzę, jaką im Pi-rau przyniósł z jaskini. Do dziś Pawnee czczą niedźwiedzia, tańczą na jego cześć taniec obrzędowy i leczą ziołami tak, że wśród Indian nie ma od nich lepszych lekarzy.

Opowiedział:
Bolesław Marczuk.

* * *

Indianie Kofederacji Pawnee, zamieszkujący najpierw dolinę Mississippi, a po tym —Nebraska, zachowali pamięć o wyższej niegdyś kulturze ("temple mounds") i masę legend.

Nowy Rok Pracy

Znów w kilkunastu punktach Chicago, w każdą sobotę zbierają się zuchy, harcerki i harcerze na swych zbiórkach, radach, próbach czy też wędrują na wycieczki. Znów kilkaset naszej młodzieży co tydzień gromadzi się, by dalej prowadzić pracę nad swym charakterem, nad sobą w myśl Prawa Zuchowego czy Harcerskiego, by iść dalej w potrójnej służbie — Bogu, Polsce i Bliźnim. Ciekawa to i miła szkoła koleżeństwa, współpracy i karności, choć nieraz odbywa się w warunkach trudnych.

Ile troski wymagają zabiegi o zdobycie już nie odpowiedniego ale jakiegokolwiek lokalu, wiedzą tylko przeważnie ci, którzy tę pracę bezpośrednio prowadzą: Hufcowi, Wodzowie, Drużynowi.

Dlatego z wdzięcznością dziś myślimy o takich organizacjach, jak — SWAP, Sokół, SPK, Samopomoc, Zarządy Parków miejskich, które bezinteresownie udzielają nam swych lokali na zbiórki. Wciąż jednak brak nam odpowiedniej ilości sal, by móc prowadzić zbiórki zastępów. Choć już od 22-lat prowadzimy naszą pracę, to jednak nie udało się nam rozwiązać trudności lokalowych.

Rozpoczynając nowy rok pracy, zwracamy się do Rodziców o jak najściślejszą współpracę. Wychowanie dziecka musi być naszą wspólną troską. Do Rodziców także zwracamy się z gorącą prośbą o troskliwe pielęgnowanie w domach języka polskiego, bez niego zbiórki nasze będą coraz mniej ciekawe, trudniejsze, prowadząc do zniechęcenia młodzieży.

Wierzymy, że nowy rok pogłębi naszą pracę, da zadowolenie młodzieży i jej kierownikom.

Komendant Chorągwi Harcerzy w Chicago

W sobotę, dnia 25 września, przybywa do Chicago Hm. Ryszard Stańkowski, Komendant Chorągwi Harcerzy, by wziąć udział w oficjalnym przekazaniu Hufca Harcerzy "Warta" nowemu Hufcowemu Hm. E. Linkowi. Przekazanie odbędzie się w sobotę, o godzinie 2:30, w Parku Pułaskiego. Wszystkie jednostki Hufca stawią się w przepisowym letnim umundurowaniu.

Zapisy do Harcerskiej Szkoły

Nauka w Harcerskiej Szkole, 1812 S. Ashland — rozpoczęła się w dniu 11 września. W dalszym ciągu jednak są przyjmowane zapisy nowych uczni, w zwykłych godzinach nauki — 10:30 w każdą sobotę. Sobotnia szkoła jest często jedyną drogą do utrzymania języka polskiego, polskich tradycji i POLSKIEJ RODZINY.

K. P. H. Przy Pracy

Koło Przyjaciół Harcerstwa również wznawia swą pracę po wakacjach, przygotowując Jesienną Zabawę w Grand Ballroom Greek Cultural Center, 2727 W. Winona. Koło troszczy się o to, by goście znaleźli jak najmilszą rozrywkę dla siebie, wiele niespodzianek. Dochód przeznacza się na spłacenie zobowiązań Ośrodka Harcerskiego.

Prosimy o zarezerwowanie soboty, dnia 16 października, jak również stolików, dzwoniąc: p. Urbanowicz — 282-0570 lub p. Michałowska 342-5150.

Najlepszym Podarunkiem Jest

ALBUM KARYKATUR

KAZIMIERZA MAJEWSKIEGO

Rysownika i Artysty-Malarza—Dziennika Związkowego

To Historia w Obrazach ZDRADZONEJ POLSKI

Pośliicie ta swoim bliskim

Książka ta drukowana litograficznie w kolorze brunatym ślicznie się przedstawia Rozmiar 8½x11 160 stron Rysunków.

Podpisy pod Rysunkami w języku polskim i angielskim.

Cena **$1.50** z przesyłką pocztową

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

200 SAMOCHODÓW zderzyło się na autostradzie w Anglii niedaleko miasta Liverpool. Wskutek łańcuchowej katastrofy kilku kierowców i pasażerów poniosło śmierć. Wiele osób zostało rannych. Na zdjęciu: strażacy gaszą pożar, który spowodowały eksplodujące zbiorniki z benzyną.

Eugeniusz Hinterhoff

Rosja w Europie Wschodniej

W jednym z najpoważniejszych kwartalników na świecie, wychodzącym w Nowym Jorku "Foreign Affairs", ukazał się wnikliwy artykuł eksperta od spraw Europy wschodniej, prof. F. Byrnesa pt. "Russia in Eastern Europe". Autor artykułu, profesor historii na uniwersytecie w Indiana, dyrektor centrum studiów spraw międzynarodowych, wydawca i redaktor pracy liczącej 7 tomów, pt. "East-Europe under the Communists", może być uważany za jednego z czołowych autorytetów na Zachodzie od spraw naszej części świata.

Szczególnie ważka jest ocena znaczenia Europy wschodniej dla Sowietów,z arówno jako "cordon sanitaire", jak również jako wysunięta baza, leżąca okrakiem na tradycyjnych szlakach inwazji Europy zaćhodniej; stąd obecność sowiecka na tym obszarze stanowi bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa Europy zachodniej — może ona być porównana z pistoletem przyłożonym do głowy. Podział Europy i chroniczny stan napięcia dopomogły Sowietom w ograniczeniu roli, jaką mogłyby odgrywać państwa Europy zach. na arenie międzynarodowej; zarazem obecność Sowietów w Europie wsch. daje im możność nałożenia swojego veto na zjednoczenie Niemiec i odbudowę Europy; kontrola sowiecka nad Niemcami Wschodnimi utrzymuje wciąż obawy przed jakimś nowym Rapallo i otwiera wiele możliwości dla dyplomacji sowieckiej; ponadto sytuacja ta przyczynia się do permanentnego kryzysu w sprawie Berlina.

Jeżeli pomyśli się o sytuacji jaka istniała wkrótce po zakończeniu ostatniej wojny, to niewątpliwie autorytet sowiecki w krajach Europy wsch. osłabó k kkk osłabł; warto przypomnieć, że w r. 1947 Stalin powiedział: "Ja tylko kiwnę palcem i nie będzie Tity"; mimo tych słów Tito pozostał.

Sytuacja w Europie wsch. nie może być rozważana w odrębności od sytuacji reszty świata: aczkolwiek XXIV kongres w Moskwie zakończył się nutą optymizmu, kilka państw komunistycznych, jak Jugosławia, Albania a przede wszystkim Chiny, nie brały w nim udziału, a jego uchwały były wystawione na ktyrycyzm przez partie komunistyczne w krajach Europy zach.

Istota zagadnienia sowieckiego w Europie wsch. sprowadza się do tego, że ich rola polityczna i wojskowa poważnie jest przez potężne siły gospodarcze i intelektualne, które nie mogą być poddane kontroli w taki sam sposób, jak mogą one być poddane kontroli na terytorium Związku Sowieckiego; należy do nich, w pierwszym rzędzie nacjonalizm, który przybiera na sile w krajach Europy wsch., szczególnie wśród nowej generacji, co do pewnego stopnia okazało się zjawiskiem, które zaskoczyło wielu ekspertów od spraw Europy wsch. Z kolei, problemy gospodarcze, które w dużym stopniu przyczyniły się do "wiosny" w Czechosłowacji w r. 1968 oraz do rozruchów na Wybrzeżu w Polsce w r. 1970, pozostały bez rozwiązania: wręcz odwrotnie inwazja sowiecka w r. 1968 pogłębia depresję gospodarczą, a rozruchy w Polsce podkreśliły konieczność daleko idących reform gospodarczych. Związek Sowiecki nie może ani zrozumieć istoty tych problemów, a mniej jeszcze nie posiada możliwości przyjścia z pomocą tym krajom dla ich rozwiązcze,ćZf w w wwww yyyy yy

Do braku równowagi w Europie wsch. przyczynia się również świadomość, że Europa zach. stosując inne metody w swojej gospodarce, wykazała nadzwyczajną żywotność oraz nadzwyczajne wyniki, które nie uszły uwagi zarówno przywódców komunistycznych jak i opinii publicznej w krajach Europy wsch. Niestety, jeżeli idzie o Sowiety, to nie mogą one odizolować Europy wsch. od Zachodu, jak to było stosowane przez Stalina.

Do pewnegostopn ia dylemat sowiecki w Europie wch. przypomina dylemat przed którym stali 150 lat temu zarówno Aleksander I jak i jego następca, Mikołaj I, aczkolwiek Związek Sowiecki jest o wiele bardziej zaangażowany we współpracę z Zachodem od każdym względem aniżeli było to możliwe za czasów "ancien regime".

Nade wszystko jednak Sowiety obawiają się wpływów Zachodu oraz ewentualnych konsekwencji jakie mogłyby powstać w samym Związku Sowieckim w razie rozluźnienia swoich wpływów w Europie wschodniej. Teoretycznie Sowiety mają do wyboru jedną z następujących alternatyw: utworzenie czegoś w rodzaju "Wspólnoty krajów socjalistycznych", albo czegoś w rodzaju federacji, z teoretycznym prawem występowania z niej. Z drugiej strony, niewątpliwie Rumunia nie wyraziłaby zgody na przystąpienie do tego rodzaju organizacji.

Drugą alternatywą byłoby zaanektowanie i wchłonięcie jednego lub więcej krajów Europy wsch. do Związku Sowieckiego; tego rodzaju próby zaciskania kontroli sowieckiej mogłyby wywołać zmobilizowanie opinii zachodniej a zwłaszcza partii komunistycznych w Europie zach.

Trzecią alternatywą jest utrzymywanie obecnego status quo w Europie, łącznie ze stopniowym zaciskaniem śruby w każdym z krajów Europy wsch.; jest to de facto, odbywający się obecnie proces, dla zamaskowania którego służy parawan tzw. "detente"; metoda ta ma na celu podminowanie woli oporu w krajach Euorpy zach., rozbicie NATO, osłabienie i zniszczenie Wspólnego Rynku i usunięcie z Europy zach. zarówno wpływów jak i obecności wojsk amerykańskich.

Zacieśnienie obrotów handlowych z Zachodem, zdaniem przywódców sowieckich, będą mogły wytworzyć niebezpieczeństwo "infekcji" Europy wsch. przez poglądy i metody gospodarki zachodniej.

Sowiety zdają sbie sprawę z ryzyka zarówno nadmiernych obrotów handlowych z Zacohdem jak i z polityki "detente", gdyż będzie ona mogła wystwić kraje leżące na zachodnim pograniczu na wydarzenia, na rozwój których Sowiety nie będą mogły mieć wpływu.

Inną możliwością dla dyplomacji sowieckiej może być pewne "junctim" pomiędzy częściowym rozbrojeniem, a zjednoczeniem iemiec; w razie zgody Sowietów na rozbrojenie, uzyskałyby one wielkie kredyty z Zachodu, który przestałby się obawiać agresji sowieckiej i nie musiał wydawać olbrzymich sum na zbrojenia. Ale żaden rząd sowiecki nie będzie mógł się zgodzić na zjednoczenie Niemiec.

Nie ulega wątpliwości, że Sowiety czynią od dawna przygotowania na wypadek zejścia ze sceny Tity, co będzie mogło doprowadzić do silnych wstrząsów w Jugosławii, dając zarazem możność Sowietom dojścia do porozumienia z jedną z republik (w danym wypadku z Kroacją) lub też z grupą polityków, liczących na pomoc sowiecką w realizowaniu swoich ambicji. Dojście Sowietów do wpływów w Jugosławii lub wręcz usadowienie się na jej terytorium, będzie mogło mieć olbrzymie konsekwencje, oznaczać to będzie okrążenie Rumunii, zdławienie "herezji", jaka promieniowała z Jugosławii, zagrożenie Albanii, Grecji, Włoch i NATO na Morzu Śródziemnym.

Ze wszystkich tych alternatyw, najbardziej korzystne pod każdym względem dla Sowietów jest utrzymywanie obecnego status quo, co daje im możliwość konsolidowania ich pozycji w Europie wsch., podkopując resztki nadziei w tych krajach na zmianę sytuacji.

Pozycja Sowietów w Europie wsch. jest daleka od tego aby można ją nazwać ustabilizowaną; ten stan rzeczy odzwierciedla głeboki konflikt pomiędzy ideą Wilsona a Lenina w jaki sposób społeczeństwo powinno być zorganizowane i rządzone; żaden inny obszar na świecie nie jest ważniejszy od Europy wsch. dla rozwiązania istoty tego zagadnienia i na żadnym innym obszarze hegemonia sowiecka nie jest tak dalece pod znakiem zapytania.

Dziennik Polski—Londyn

Rubens i Król Polski Zygmunt III-ci

Londyn (DP) — Karolina Lanckorońska ogłosiła interesujący artykuł pt. "Un Portrait de Sigismond III, roi de Pologne, par Rubens." ("Portret Zygmunta III, króla polskiego, przez Rubensa"). Artykuł ukazał się w "Antemurale," w Rzymie. Jest ilustrowany trzema zdjęciami.

Omawiany portret znajduje się obecnie w Kreuzlingen nad jeziorem Bodeńskim w Szwajcarii. Właścicielem portretu jest kolekcjoner Heinz Kisters. Najwybitniejszy współczesny znawca Rubensa, dr Ludwik Burchard, stwierdza w liście pisanym w 1953 do H. Kistersa, że portret był wykonany w 1610 całkowicie przez Rubensa (1577-1640). Potret malowany jest na płótnie rozmiarów 91x121 cm. i ukazuje Zygmunta III (1566-1632) w pozycji stojącej, w kapeluszu, z dłonią spoczywającą na rękojeści szabli. Portret wzorowany był na jakichś modelach, król polski bowiem nigdy w życiu nie spotkał się z Rubensem i nie pozował mu. P. Lanokorońska zwraca w swym artykule uwagę na brak żywotności portretu. Wynika to właśniego z tego, że Rubens malował, nie z natury, a z jakichś wzorów.

Po raz pierwszy określono ten portret, jako portret króla polskiego Zygmunta III Wazy, w książce "The Flemish Masters" H. Skipp'a, wydanej w Londynie w 1953.

Drugi portret Rubensa, także malowany według jakiegoś modelu i przedstawiający Zygmunta III na koniu, znajduje się na zamku w Gripsholm we wschodniej Szwecji. W zamku tym, który był ulubioną rezydencją Wazów, znajduje się bogata kolekcja obrazów.

Portret z Kreuzlingen był znany w Polsce w XVIII wieku. Służył prawdopodobnie jako model dla podobizny Zygmunta III, którą malował M. Baciarelli w 1771, w okresie gdy tworzył portrety królów polskich dla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Portret Baciarellego, przedstawiający Zygmunta III, znajduje się w Muzeum Narodowym w Warszawie. **W.T.**

Szanse Sen. Jacksona

Coraz więcej czołowych działaczy republikańskich wyraża przypuszczenie, że najtrudniejszym do pobicia w wyborach prezydenckich w 1972 roku byłby tykiet wyborczy: senator Henry M. Jackson (ze stanu Washington) i sen. Edward M. Kennedy (ze stanu Massachussets).

3-Letnia Podróż Dookoła Świata — Sukces Żeglarza z Illinois

Quen Cultra, 37-letni żeglarz z Illinois, zawinął w niedzielę do Chicago do Burnham Harbor po zakończeniu swojej podróży dookoła świata w łodzi "Quee Queg," która mierzy 35 stóp długości. W czasie spotkania ze znajomymi, przyjacielami i entuzjastami żeglarstwa w Burnham Yacht Club, wyraził drobne zmartwienie faktem, iż jest obecnie bez pracy. Cultra powiedział, że jeżeli nawet znajdzie teraz pracę to będzie ona tylko na pewien okresu cczasu ponieważ potrzebuje pieniędzy. Pracować natomiast chce koniecznie w zawodzie, gdzie mógłby mieć ciągły kontakt z żeglarstwem, jak np. budowa łodzi, wynajmowanie czy nawigacja żaglówek itp.

"Jak na razie, to przede wszystkiem jestem zadowolony, że jestem z powrotem," powiedział. Na pierwszym miejscu w jego planie znajduje się obecnie odpoczynek z rodzicami, którzy mieszkają w Onarga, Ill. W listopadzie Cultra wstąpi w związek małżeński z Judy Cecil z Kentucky.

Wojaż swój Cultra rozpoczął w roku 1968, dnia 28-go listopada. Od tego czasu przepłynął około 40,000 mil. Wśród najniebezpieczniejszych przygód jakie spotkał ze swoim partnerem było zderzenie "Quee Queg" z frachtowcem Madagaskaru. Załoga frachtowca nie tylko wyratowała Cultrę i Jacka Downs, również z Illinois, lecz pomogła im także naprawić łódź.

"Tto było najgorsze, aczkolwiek kilka razy byłem porządnie przestraszony. Nie raz człowiek był mokry, zmarznięty i głodny," mówił Cultra. Mimo niezbyt czasami przyjemnych "atrakcji," żeglarz wyraził wielkie zadowolenie z podróży, która zakończyła się przecież absolutnym sukcesem, mimo że nazwa łodzi "Quee Queg" jest imieniem pechowego harpunnika z powieści Hermana Melville pt. "Moby Dick."

Jack Downs odłączył się od towarzysza podróży na jednej z wysp na Oceanie Indyjskim gdzie postanowił ... otworzyć restaurację. Od tego momentu Cultra kontynuował podróż samotnie.

Muzeum Na ... Strychu

Kraków (DP) — W Podegrodziu koło Nowego Sącza w woj. krakowskim istnieje jedyne chyba w Polsce prywatne muzeum mieszczące się... na strychu i w stajni.

Zawiera ono kilkaset eksponatów i poświęcone jest w całości zabytkom ludowej kultury materialnej Sądecczyzny i 1000-letniej historii Pedegrodzia.

Niektóre eksponaty muzeum są przedmiotem zazdrości muzeów państwowych. Są tu np. znaleziska z X i XI w. kiedy to Podegrodzie było kasztelanią. U schyłku XVI w. w tej osadzie utworzono szkołę, w 1883 r. jedną z pierwszych ówczesnych ochotniczych straży pożarnych, w 1903 r. kasę spółdzielczą, w 1913 r. szkołę gospodyń wiejskich.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza siostra, szwagierka i ciocia nasza, śp.

Maria C. Schultz

(z domu Byczynska)
(żona śp. Józefa J.)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św., Apostolstwa Modlitwy, Nabożeństw Gregoriańskich, Tow. Pań Opieki Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego, Auxiliary of Franciscan Fathers of B.V.M., Mount Vernon Ladies Auxiliary V.F.W. Post 2796 i Tow. Pomocy Wniebowzięcia N.M. Panny, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 18-go września 1971 roku, o godzinie 1:45 w nocy, przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21-go września, o godzinie 9:30 rano, z Noworul Memorial Chapel, pnr. 2658 S. Central Pk. Ave., do kościoła Św. Kazimierza (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef i Andrzej Byczynski, bracia; **Hattie Hosek i Klara Zegler,** siostry; **Maria i Antonina Byczynski,** bratowe; **Franciszek Hosek i Ignacy Zegler,** szwagrowie oraz siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Noworul Memorial Chapel. Telefon: 762-2233.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka, teściowa, babusia, prababusia i siostra nasza, śp.

Katarzyna Strojny

(z domu Mical)
(żona śp. Józefa)
(matką śp. Franciszka Pudelek Stanisław)

Założycielka i Członkini Tow. Z Nad Fal Dunajca Grupa 203 Z.P. w A., Honorowa Członkini Tow. Czynnych Polek Grupa 440 Z.P. w A. i Klubu Wojnicz, po długiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 18-go września 1971 roku, o godzinie 12:15 w południe, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21-go września, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Terrace Funeral Home, pnr. 7812 Milwaukee Ave., Niles, Ill., do kościoła Św. Tekli, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jadwiga i Clemens Szmurlo i Lois i Edward Petka, córki i zięciowie; wnuki, wnuczki, prawnuczki i prawnuki; wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować: — YO 6-7302 albo 421-0936.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec nasz, dziaduś mój i brat nasz, śp.

Władysław Barnas

Członek Tow. Św. Izydora Grupa 406 ZNP, Św. Jana Chrzciciela Nr. 421 ZPRK i Tow. Najśw. Imienia Jezus przy par. Św. Kazimierza, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 19-go września 1971 roku, o godzinie 3:50 nad ranem, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać w poniedziałek i wtorek, od 7-ej wiecz. do 10-ej.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22-go września, o godzinie 9:15 rano, z Zarzycki Manor Chapels, pnr. 5088 S. Archer Ave., do kościoła Św. Kazimierza (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria (z domu **Hrupek**), żona; **Bernice (Albert) Kieras,** córka i zięć; **Barbara,** wnuczka; **Stella Bała,** siostra; **Jan Barnas,** brat; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zarzycki Manor Chapels. Telefon: 767-2166.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy ojciec, teść, brat, dziaduś i pradziaduś nasz, śp.

Bolesław Szostak

Weteran I Wojny Światowej
(mąż śp. Heleny z domu Sztuka)

Członek James J. Zientek Post 419 A.L. i Tow. Najśw. Imienia Jezus przy par. Św. Józefa, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 18-go września 1971 roku, o godzinie 10:10 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22-go września, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1718 W. 48-ma ul., do kościoła Św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomym, w ciężkim żalu pogrążeni:

Ludwik (Dorota), Florentyna (Piotr) Bylina i Ryszard (Bronisława), córka, synowie, zięć i synowe; **Helena Citak,** siostra; 7 wnucząt i 1 prawnuczę; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Franciszek A. Kozera. Telefon: YA 7-3388.

(20, 21)

Ks. Kotlarz Sekretarzem Kard. Deardena

Detroit, Mich. (DP) — Ks. Robert J. Kotlarz, były asystent parafii św. Władysława w Hamtramck został sekretarzem Arcybiskupa Detroickiego Johna F. Kardynała Deardena.

Ks. Kotlarz ukończył Orchard Lake — Szkołę Przygotowawczą i Kolegium a studia teologiczne odbył w Rzymie — w North American College.

Święcenia kapłańskie otrzymał w grudniu 1968 roku.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE w KOLEJNOŚCI NADAWANIA

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano
"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

ZENON KWIATKOWSKI
Stacja WOPA — 1490 KC
od poniedz. do piątku
9 - 9 wiecz.

Wiadomości z Town Of Lake

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej Z.N.P.

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W 51sza ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

Tow. Synowie Korony Polskiej, Gr. 681 ZNP w każdą 3-ą niedzielę o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka pnr. 4843 S. Racine ave.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st st., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow Sokolic Polskich ZNP No. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-ą niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej po południu.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali East End administration building Sherman Parku, — blisko 52-ej i Throop.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1242 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem, w sali Łączkowskich przy 1425 W. 51st street.

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 ZNP, w czwartą niedzielę każdego miesiąca o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka, pnr. 4843 So. Racine ave.

Tow. Husarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł. w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki Grupa 1192 ZNP—w każdą 3-cią niedzielę, o godz. 2-ej po poł., w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51-a ul.

Klub Nowy Prąd

Przewodniczący Konstanty Gruchot wraz z prezesem Ludwikiem Tomiczak, zapraszają Polonię, Kluby i Towarzystwa na Bankiet 20-lecia, który Klub Nowy Prąd urządza w sobotę, 16-go października, w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51 St. Po kolacji zabawa taneczna. Prezes Ludwik Tomiczak prosi członków, ażeby poparli tę zabawę.

Posiedzenie Klubu Nowy Prąd, odbędzie się 6-go września. Ważne sprawy do załatwienia.

Frances Nowosad, sekr.

* * *

Jarmark Podhalański 3go października

W niedzielę 3go października odbędzie się sławny zapowiadany jarmark w domu własnym pnr 3035 W. 51sza ulica.. Dorocznym zwyczajem zarząd główny związku Podhalan wraz z przynależnymi kołami urządza w tym dniu wielki jarmark — wystawę sztuki góralskiej oraz towarów importowanych z Polski.

Uczestnicy poprzednich jarmarków wiedzą że jest co oglądać i kupić, bowiem związek przygotowuje corocznie szereg atrakcyjnych towarów oraz sztuki ludowej góralskiej.

Ponadto w czasie wystawy zawsze przygrywa muzyka góralska, górale tańczą jak w starym kraju na Podhalu.

Wszyscy Podhalanie i ich sympatycy rezerwujcie sobie niedzielę 3go października, aby spotkać się w domu Podhalan na Jarmarku.

Instalacja Klubu Kujawiaków

Klub Kujawiaków na południowej stronie miasta Chicago urządza swą instalację w sobotę wieczorem, dnia 25go września 1971, w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51sza ulica. Początek o godz. 7ej.

Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. Bilety są po $3.00 od osoby. Przewodniczący kolega Tadeusz Łączkowski razem z komitetem zaprasza wszystkich kolegów i koleżanki, przyjaciół, znajomych oraz całą Polonię.

Konstanty Gruchot, prezes; Ludwik Siorek, sekr. prot.; Tadeusz Łączkowski, przew. instalacji.

Klub Par. Rabka—Zdrój odbędzie pierwsze powakacyjne posiedzenie w niedzielę 26-go września w sali Am. Legion, 5146 So. Ashland Ave., o godz. 3-ciej po południu.

Wiele ważnych spraw do załatwienia a także spraw, z ostatniego pikniku. Tą drogą zarząd klubu i komitet składają serdeczne podziękowania wszystkim, którzy na piknik przybyli i poparli, także prezes J. Molek podzieli się na posiedzeniu wiadomościami jakie przywiózł z Polski. Zatem prosimy członków o liczne przybycie.

Jan Molek, prezes; Alicja Żurek, sekr. prot.

Polski Klub Książki Zorganizowany w Ameryce

Z inicjatywy znanego dziennikarza polsko - amerykańskiego i autora serii książek w języku angielskim redaktora Zygmunta H. Umińskiego powstał Polski Klub Książki, którego zadaniem będzie stworzenie warunków korzystnych dla amerykańskich firm wydawniczych w zainteresowaniu ich rękopisami autorów polskich i nie polskich na tematy polskie i zachęcenie firm wydawniczych do wydania prac literackich polsko-amerykańskich pisarzy celem powiększenia liczby powieściopisarzy, historyków i esseyistów. Skoro uda się nam to posunięcie będziemy mieli na rynku większą liczbę książek na tematy polskie lub prace naukowe, powieściowe i historyczne pióra pisarzy polsko-amerykańskich. O wydaniu książki w języku polskim żadne przedsiębiorstwo wydawnicze nie chce słyszeć z obawy iż inicjatywa spotka się z brakiem nabywców na polska książkę. Tt trudności mogą być rozwiązane przez akcję zbiorową podjętą przez Polski Klub Książki.

Polski Klub Książki podzielony będzie na trzy sekcje: angielską, polską i młodzieżową.

Członkowie sekcji angielskiej korzystać będą z wyboru książek wydanych w języku angielskim, natomiast członkoiwe sekcji polskiej korzystać będą z wyboru książek wydanych w języku polskim, a w końcu członkowie sekcji młodzieżowej korzystać będą z selekcji książek specjalnie wydanych dla młodzieży. Selekcją książek zajmować się będą członkowie specjalnej komisji składającej się przeważnie z osób zatrudnionych w bibliotekarstwie.

Członkowie Polskiego Klubu Książki będą mogli nabyć książki po zniżonych cenach i będą mieć do wyboru książki wybrane każdego miesiąca lub będą mieli przywilej dokonania własnego wyboru z listy książek rekomendowanych.

Skład osób, którzy zainkorporowali Polski Klub Książki stanowią: Zygmunt H. Umiński z River Edge, Franciszek J. Anysz z Lodi, Robert Radwan-Powell z River Vale, pani Adele Skowrońska z River Edge oraz Piotr Maciąg z Paramus, New Jersey, którzy zarazem stanowią pierwszą dyrekcję Polskiego Klubu Książki.

Kluby Książek uważane są jako najlepszy środek do zainteresowania osób w czytelnictwie nowych książek. W Stanach Zjednoczonych istnieje ponad 50 Klubów Książek. — Prawie każda grupa etniczna posiada własny Klub Książki z wyjątkiem grupy polskiej. Dlaczego mamy być wyjątkiem i dlaczego mamy być zaliczani jako grupa etniczna nie interesująca się nabyciem i czytaniem książek i wcale nie zainteresowana — dorobkiem kulturalnym przodków.

Rasa murzyńska w Stanach Zjedn. z którą dawniej mało kto się liczył, w obecnych czasach stanęła na wysokim poziomie wykazując największe zainteresowanie wydawnictwami książek o swej grupie etnicznej. Rezultat tego wzrastającego zainteresowania — przy nabywaniu nowych książek jest fakt iż prawie każda firma wydawnicza zalicza do swych zbiorów książki napisane przez Murzynów i o Murzynach.

Z braku zorganizowanej akcji podjętej przez Polonię Amerykańską trudno było przekonywać firmy wydawnicze iż grupa polska w tym kraju w ogóle czyta i kupuje książki. Rękopisy pisarzy Polonijnych o ile dotyczyły grupę polską lub traktowały tematy polskie nie były mile widziane przez firmy wydawnicze, jedynie dlatego iż brak było dotychczas planowej akcji ze strony instytucji naukowych lub innych ośrodków zorganizowanego życia Polonijnego w zainteresowaniu mas Polonijnych w kupowaniu książek.

Powstanie Polskiego Klubu Książki pod nazwą "The Polish Book Guild, Inc." — jest zwiastunem nowego odrodzenia poziomu kulturalnego Polonii Amerykańskiej. Wysiłek w sformułowaniu Polskiego Klubu Książki nie powinien być zlekceważony i wszystkie komórki naszego życia Polonijnego powinne współpracować w utrzymaniu Polskiego Klubu Książki.

Każdy z nas powinien stać się członkiem nowo powstałego Polskiego Klubu Książki aby zapewnić tej nowej placówce kulturalnej stałego dochodu ze sprzedaży książek specjalnie wybranych przez komisje do tego powołane. Osoby zainteresowane akcją Polskiego Klubu Książki i ci którzy pragną być jego członkami mogą pisać na adres: — The Polish Book Guild, Inc. P.O. Box 41, River Edge, New Jersey 07661.

Dyrekcja Polskiego Klubu Książki nawiązała kontakty z poważniejszymi firmami wydawniczych i w miarach swych sił — użyje wszelkie wpływy, aby przekonać większe firmy do wydania książek na tematy polskie. To jest tylko jedno z czołowych zadań Polskiego Klubu Książki.

APEL DO NASZYCH Czytelników, Patronów, Klientów i Firm

Celem usprawnienia pracy oraz uniknięcia ewentualnych pomyłek z powodu nawału pracy w ostatniej chwili . . . zwracamy się z uprzejmą prośbą o nadawanie drobnych ogłoszeń do naszego obszernego sobotniego wydania Dziennika Związkowego nie później niż—

piątek do godziny 11 przed południem.
(w inne dni od 8 rano - 4ej po poł.)

Duże ogłoszenia (display) będą przyjmowane **do czwartku do 2-ej po południu.**

Nekrologi bez zmian codziennie, oraz tego samego dnia od 7 - 8 rano.

Mając na uwadze Wasze zadowolenie i maksimum rezultatów z Waszych ogłoszeń — liczmy na łaskawą współpracę.

ADMINISTRACJA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

★ PRACA MĘSKA

EXPERIENCED
• DIE CASTER
• MAINTENANCE MAN
• LAYOUT INSPECTOR
Openings on 3 shifts. Overtime and fringe benefits.
Teledyne Industrial Die Cast
2323 N. Wayne Ave. 528-1700
An Equal Opportunity Employer

Floryda Po Reformie Prawa Rozwodowego

Tallahassee, Fla. (G.P.) — Nie spełniły się przepowiednie pesymistów, że wprowadzenie nowego prawa rozwodowego we Florydzie spowoduje powódź spraw rozwodowych. Od 1 lipca br., kiedy ustawa ta obowiązuje — do sądów nie wpłynęło więcej petycji, niż zwykle.

Według starego prawa Florydy rozwód można było dostać wykazując, że jedna ze stron małżeńskich popełniła cudzołóstwo, była okrutną, opuściła rodzinę, stała się impotentem, nałogowym pijakiem lub narkomanem.

Według nowego prawa nie trzeba wykazywać się przestępstwem. Wystarczy, że obie strony złożą oświadczenie, iż małżeństwo ich zostało "bezpowrotnie złamane" (irretrivably broken). Sędzia orzeka wtedy nie rozwód, ale "rozwiązanie małżeństwa" (dissolution of marriage), przyznając prawo opieki nad dziećmi tej stronie, która daje lepsze ku temu gwarancje, a nie automatycznie — matce, jak to było dotychczas. Podobnie jest z alimentami. Płaci je ta strona, która ma większe dochody. W jednej sprawie, gdzie mąż zarabiał $4,800 rocznie, a żona $10,000, sędzia polecił żonie płacić alimenty mężowi, który zajął się wychowaniem dzieci.

Film Muzyczny o Hitlerze

New York. (D.P.) — W dziedzinie filmu, a zwłaszcza w dziedzinie filmów muzycznych, wszystko jest możliwe. W pogoni za oryginalnością filmowcy — reżyserzy, muzycy, aktorzy — poświęcają wszystko, żeby zaskakiwać publiczność. Dowiadujemy się, że świetny dyrygent amerykański Leonard Berstein, autor "West Side Story" ma pisać muzykę do filmu muzycznego o Hitlerze. Scenariusz oparty będzie na książce Guenthera Rupp, a rolę Hitlera ma odtworzyć Dustin Hoffman, ten, który grał jedną z dwóch głównych ról w filmie "The Midnight Cowboy".

MAINTENANCE MECHANICS
Men with machine operating experience needed by southwest side food company. Good pay and fringe benefits.
Apply
Schulze & Burch Co.
Personnel Dept.
1133 West 35th St.

MŁODY MĘŻCZYZNA Z DOŚWIADCZENIEM MAŁEGO WARSZTATU MASZYNOWEGO
Dobre warunki pracy, świadczenia firmowe. Musi mówić po angielsku.
Dzwonić do MR. RAJNER:
276-1760
RAJNER QUALITY MACHINE WORKS, INC.
4517 W. Thomas Chicago, Ill.

TRAILER MECHANIC DIESEL MECHANIC
EXPERIENCED.
Minimum age 21. High school diploma or equivalent.
Must pass ICC physical.
RINGSBY UNITED
1st Ave. and Rt. 66 McCook, Ill.
An Equal Opportunity Employer

• **Do Obsługi Maszyny Odlewniczej Form** (Die casting machine)
• **Do Reperacji Form** (Die repairman))
• **Pomocników w Dziale Wysyłkowym**
Muszą mówić i rozumieć po angielsku. Dobra zapłata, świadczenia, stała praca.
Przyjemne miejsce pracy wśród miłych ludzi.
Zgłoszenia Osobiście
Proszę Nie Telefonować!
CHICAGO WHITE METAL CASTING
5239 W. Grand Ave. w Chicago

PART TIME.
Messengers walking or using own bicycles or cars. Choose your own day time hours. 108 W. Lake St., Room 200.

EXPERIENCED
INSTALLATION AND **SERVICE MAN**
For heating and air conditioning.
Call 476-8400

TRUCK DRIVERS
Reliable, Dependable Men Only With Good Work References. Full Time Permanent Position.
GOOD SALARY AND BENEFITS
Apply to BOB PUNDT
P.M.S. CO.
6119 HOWARD NILES
647-7667

Boiler Makers' WELDERS
Field work on boiler repairs. Steady work, good pay, large shop.
WATUBO
808 W. 22nd Place
CL 4-9800 after 8 A.M. - 5 P.M.

Walt Rostow Ostrzega

Washington (ND). — Były doradca Białego Domu za administracji Kennedy'ego i Johnsona, profesor Walt Rostow ostrzegł w swym artykule, opublikowanym przez magazyn "Look" — że wycofanie się Stanów Zjednoczonych ze swych zobowiązań w południowo-wschodniej Azji, — doprowądzić może do "gorszej wojny niż ta, którą widzimy obecnie w Wietnamie".

W takim bowiem wypadku w rej. tym powstanie próżnia, do której zapełnienia będą się widziały zmuszone równie Pekin jak Hanoi.

Amerykańskie wycofanie się skłoni w sposób nieunikniony Pekin do wykorzystania tych nowych możliwości na południe od jego granic.

★ PRACA ŻEŃSKA

STUDIO LITERNICTWA
427-2541

KOBIET
Do lekkiej pracy fabrycznej. Nauczymy. Firmowe świadczenia.
ACME COIL & TRANSFORMER CO.
1400 W. Wrightwood

COOK'S HELPER
Evenings, 4 p.m. - 1 a.m.
Steady work. Good wages.
EL CENTRO Restuarant
SP 5-5144

PANIENKI i PANIE!
NAUCZCIE SIĘ
IBM
KEYPUNCH
NAJLEPSZE PRACE!
Lekcje w dzień, wiecz. i sob.
Niskie Ceny Nauki
Spłacać Możecie Stopniowo
Po inf. proszę tel. p. Kouba
749-4820 lub 485-0487
Berwyn Automation School, Inc.
6832 W. Cermak, Berwyn

SILK SCREEN PRINTERS
FULL TIME.
DAY OR NIGHT SHIFT.
No Experience Necessary.
Will train.
Steady work, excellent pay plus production bonus.
Many fringe benefits.
Own transp.
Apply in person only.
R. A. Briggs & Co.
LAKE ZURICH

GENERAL OFFICE
Experienced girl with good typing skills for varied general office duties. 5 day week.
Steady employment.
Company benefits include profit sharing.
Conveniently locate near Belmont and Southport area.
INTERNATIONAL WIRE & CABLE
1300 W. Fletcher
477-3539

Potrzebne 2 Sprzedawczynie
Władająca Biegle Językiem Angielskim
Praca stała w kiosku tytoniowym w hotelu w śródmieściu. Dobra płaca dla pracowitej, uczciwej i odpowiedzialnej osoby. Możliwości nadgodzin.
Prosimy dzwonić FR 2-2100
Extension 7347 lub 7422

★ Pomoc Domowa

Reliable Mature
Cook - Housekeeper
For family of 3 in Naples, Florida. Fine living conditions in attractive house and surroundings to start Oct. 15th. Salary commensurate with ability and experience. References. Some English necessary.
WRITE P. O. BOX 130
MANITOWOC, WISCONSIN
54220

LIVE IN HOUSEKEEPER
3 school age children.
Own room, salary open, references. Some English necessary.
446-1484

RESPONSIBLE WOMAN WANTED
To care for our mother.
Tend to house and prepare meals.
Hours 10-6, 5 or 5 days per week.
CALL:
674-3246 or 674-3241

★ ROZMAITE

PATEFON z płytami do nauki angielskiego i magnetofon sprzedam. Tel. HU 6-8026, 5 do 7 wiecz.

★ AUTA

'68 PONTIAC — 772-8924
'68 PONTIAC — 774-4390

★ NAUKA JAZDY AUTEM

Zaczynamy Nowy
KURS JAZDY AUTEM
w Języku Polskim
Przygotowanie z teorii (znaki i pytania) dla otrzymania "Instruction Permit"
ZAPISY CODZIENNIE.
Telef. 685-3344
4501 N. Milwaukee Ave.
W SZKOLE COSMOPOLITAN

★ KONTRAKTORZY

★ DOMY

NORTH AUSTIN
Nieskazitelny, 7-pokojowy, drewniany, garaż, duża parcela, mała wpłata.
Tel. 286-8242

DOM na 3 rodziny, murowany, po 5½ pokoi, 2333 W. Rice. Po umówienie dzwonić: — 966-1313.

Okolica AUGUSTA I LAWLER
Murowany, 1x5, 3x4.
Przez właściciela. $31,000.
po 6-ej, w niedziele cały dzień
626-2973

19 MIESZKAŃ. Kedzie Parkway, czystego $10,000. Niskie podatki. Oferty. — "Open listing".
SP 2-6195

6 MIESZKANIOWY, 4x4, 2x5½ murowany, bardzo nowoczesny, gazem ogrzewany, lodówki i piece kuchenne włączone. Sprzedajemy z powodu śmierci. — 287-6931.

★ Domy Poza Chicago

BENSENVILLE, białą sosną zalesiona parcela 160x106 — 7 pokojowy "lannon stone ranch", 2 kominki, 3 sypialnie, jadalnia, z ceramikowych kafli kuchnia i łazienka, 24x20 pokój rodzinny. — Warsztat pracy. Piwnica. Przyboczny garaż na 2 auta. $42,000 Właściciel. — 455-8612.

WESTCHESTER
Okolica par. Divine Infant, świeżo zgłoszony, wyjątkowy z 3 sypialniami ranch murowany, miejsce na jadalnię, centralne ochładzanie, piękny pokój rekreacyjny. $40,000.
DWAYNE REALTY
562-4300

HICKORY HILLS, wysoko na wzgórzu naprzeciw parku, z 4 sypialniami, 2½ łazienki, wykończony bezment, $36,000.
Dzwońcie 598-2070

★ INTERESY

ZAKŁAD KRAWIECKI
oraz Skład Męskiej i Damskiej Odzieży
Wyrobiony przez 15 lat. Czynny interes, idealny dla ludzi mówiących po polsku. Właściciel przechodzi na emeryturę — musi sprzedać.
Dzwońcie codziennie: BE 7-4231
w niedzielę: KI 6-3105

DETALICZNY zakład czyszczenia i krawiectwa na sprzedaż. Właściciel przechodzi na emeryturę. Północno-zachodnia dzielnica. Dzwonić po szczegóły: BE 5-8546.

★ DO WYNAJĘCIA

5 POKOI
3-cie piętro, piecem ogrzewane.
Mówimy po polsku.
Dzwońcie do 2-ej po po.
235-4622

5½ Room Apt. 2nd Floor
Newly decorated. Heated.
Tile bath, cabinet kitchen, enclosed porch. — Excellent transportation, shopping.
Vicinity of Diversey & Western
252-1566

MOUNT PROSPECT
O 3 sypialniach, 1½ łazienki TOWNHOUSE
z bezmentem. Piesza odległość do szkoły i sklepów. Natychmiastowe objęcia. Bez zwierząt. $235 miesięcznie.
394-9840 lub 246-6200

7 ROOM APT.
2nd Floor
3 bedrooms, newly decorated. Heated, tile bath, excellent transportation. Shopping. — Adults, no pets. 4000 North—1700 West.
LA 8-3799

5 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia dorosłym. $90. — Dzwonić DI 2-2928.

5 POKOI do wynajęcia, odnowione, na 1-szym, powietrzem ogrzewane. 486-2315, dorosłym, lub z 1 dzieckiem.

3 POKOJOWE nieumeblowane mieszkanie w bezmencie.
1526 N. Harding

OKOLICA Chicago - Massassoit Ave., dla pana 3 pokoje, basement, częściowo umeblowane, ogrzewane. Dzwonić po 6-ej — 626-7144.

5 POKOI ogrzewanych (2 sypialnie), na 1-szym piętrze, dla dorosłych. 4206 W. Crystal St. $130. Telefonować: 342-8354 po 5-ej.

6 POKOI ogrzewane, czyste, spokojne, dorosłym. 1502 N. Kedzie.

5½ POKOJOWE mieszkanie, ogrzewane. Okolica Chicago-Central Ave. $165 miesięcznie.
378-2999

6 POKOI, 3 sypialnie, nowo odnowione. Wolimy dorosłych. 2600 północ—1500 zachód. 281-6235.

★ CHCĘ KUPIC

WANTED:
HOME and 2 FLATS.
We have CASH buyers.
Call us for FREE estimates.
Two offices to serve you better!
TEMPO REALTY
3061 W. Armitage 276-3900
4732 N. Damen 271-3200

★ PARCELE

Na Północnym-Zachodzie
Wolne ponad 6 akrów w okręgu farmerskim przy dobrej drodze. Blisko szkół i sklepów.
$1,100 wpłaty
na dogodne raty.
231-1025

★ KONTRAKTORZY

Zróbcie Raz — A Dobrze!
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynny.
KOMPLETNE PRZEROBKI!
Reperacje, wewnątrz i zewnątrz.
Od kominów do piwnicy!
w mieście i poza miastem.
489-5000

DEGAN & ROSATO Construcion Co.
• Murowane dodatki i murowane fronty • Betonowe patios, chodniki i schody • Stalowe belki i słupy • Pokoje rozrywkowe • Modernizacja kuchni • Aluminiowe obicia • Ciesielstwo wszelkiego rodzaju • Wszelkie plumbiarstwo • Wszelkie prace elektryczne
NAPRAWA PRZEKROCZEŃ BUDOWLANYCH
MOŻLIWE FINANSOWANIE
745-0596 **652-9595**

Trzech Więźniów Uciekło z Więzienia w Joliet

Dwóch sprawców rabunków oraz jeden zabójca uciekli w niedzielę z więzienia Stateville w Joliet. Więźniowie nałożyli cywilne ubrania i opuścili teren więzienia razem ze zwiedzającymi wystawę plastyczną. Stateville należy do jednego z najlepiej ubezpieczonych zakładów więziennych w kraju. Było ta druga udana ucieczka z tego więzienia. W roku 1942 gangster Roger Touhy wraz z sześcioma wspólnikami przy pomocy broni palnej terrorem wydostał się z więzienia.

Policja wszczęła energiczne poszukiwania za zbiegami. Władze więzienne przekazały policji adresy zamieszkania trzech uciekinierów. Brak więźniów spostrzeżono o 6-ej po południu.

John Holmes Jr., lat 31, odsiadywał karę 100 do 150 lat więzienia za morderstwo; George Sanders, lat 31, był skazany na 25 do 50 lat więzienia za rabunek z bronią w ręku. W czasie bandyckiego napadu zabita została jedna osoba. William Bracy, lat 30, odbywał karę 12 do 36 lat więzienia również za rabunek z bronią w ręku.

Peter B. Bensinger, dyrektor Stanowego Departamentu Więziennictwa, oświadczył, że ucieczka wykazała, że straż i bezpieczeństwo Stateville nie są już dostateczne. Dyrektor nakazał przeprowadzenie śledztwa w sprawie zajścia. Istnieje przypuszczenie, że ucieczka została wcześniej dokładnie przygotowana. W ogłoszonym komunikacie policja stwierdza, iż jeden z więźniów jest szczególnie niebezpieczny dla otoczenia. Będąc w więzieniu Pow. Cook Holmes dwukrotnie starał się zbiec. Policja twierdzi, iż nie otrzymała wiadomości o zbiegach aż około 7:30 wieczorem tego samego dnia, przypuszczalnie w cztery godziny po ucieczce więźniów.

Swenson Wrócił z Więzienia, Wypowiada Wojnę Gub. Ogilvie

W niedzielę zwolniony został z Powiatowego Więzienia Norman G. Swenson, prezes związku zawodowego wykładowców kolegialnych w pow. Cook. Swenson odbył karę 30 dni w więzieniu za niedostosowanie się do nakazu sądowego i nie zakończenie strajku wykładowców w wyznaczonym przez sąd terminie. Aczkolwiek strajk miał miejsce w roku 1966 i ostateczny wyrok stał się prawomocny w 1967, Swenson udał się do więzienia dopiero miesiąc temu.

Przed budynkiem więziennym przywitany został przez żonę i dwoje dzieci (4-letniego synka i 2-letnią córeczkę). Przybyło również wielu przedstawicieli prasy, radia i telewizji. Swenson, bez względu na ulewny deszcz, zorganizował na miejscu konferencję prasową. W czasie konferencji nadmienił, iż jest przeciwny powtórnemu wybraniu Ogilvie na stanowisko gubernatora i będzie robił w tym kierunku co tylko będzie mógł. Po wydaniu wyroku przez sędziego Daniela A. Covelli, Swenson odwołał się do Najwyższego Sądu Illinois a następnie do Federalnego Sądu Najwyższego. Apelacje jego zostały załatwione odmownie. Ostatecznie zwrócił się do gubernatora Ogilvie o ułaskawienie. Gub. Ogilvie nie skorzystał ze swego prawa i prezes związku zawodowego wykładowców musiał odsiedzieć karę w więzieniu.

Mówiąc o swoim doświadczeniu jaki zdobył w więzieniu Swenson stwierdził, iż atmosfera jest napięta wśród więźniów aczkolwiek 95 proc. z nich nie demonstruje agresywnych intencji i tylko czeka żeby odsiedzieć wyrok i wyjść na wolność. Wyraził on uznanie dla dyrektora Powiatowego Więziennictwa Winstona E. Moore za stanowczość i sprawiedliwość w sprawowaniu swego urzędu.

Wśród witających swego szefa był obecny przedstawiciel zarządu związku, który wyraził wdzięczność w imieniu wszystkich członków i wręczył Swensonow czek opiewający na $500.

Swenson zapowiedział, iż obecnie skoncentruje swoje wysiłki nad pracą, która mogłaby zapewnić nauczycielom stanowe prawo do kolektywnych negocjacji i prawo strajkowania. "Z pewnością nie chciałbym wrócić do więzienia", powiedział na zakończenie.

PODWIECZOREK PRZY MIKROFONIE

WITA WAS!

TADEUSZ ROSS
JAREMA STĘPOWSKI
BARBARA RYLSKA
MIECZYSŁAW WOJNICKI
URSZULA SIPIŃSKA
STEFAN WITAS
MARGERITA ORWAT
ROMAN SADOWSKI
Zespół Muzyczny JANUSZA SENTA

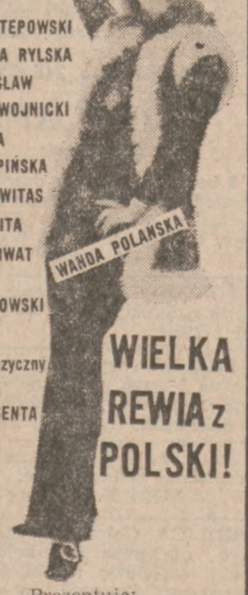

WIELKA REWIA z POLSKI!

Prezentuje:
HENRYK MICHALSKI
LANE TECHN. AUD.
Sobota, 16 Października, godz. 8 wiecz.
i Niedziela, 17 Października o 2:30 i 6:30 po poł.
BILETY JUŻ DO NABYCIA.

20 Ofiar Katastrofy w Hiszpanii

Medryt (DP) — W Hiszpanii w katastrofie pociągu ekspresowego, wiozącego turystów z Costa del Sol zginęło 20 osób, ponad 100 jest rannych, wielu w szpitalach.

W pociągu było 600 osób, w większości Hiszpanie, lecz i liczni cudzoziemcy.

Trwa identyfikacja zabitych i rannych oraz śledztwo w sprawie katastrofy.

WE BUY USED
• ENGINES • WATER PUMPS • STARTERS
• TRANSMISSIONS • GENERATORS • ALTERNATORS
AND MANY OTHER ENGINE PARTS
TOP PRICES PAID
We Supply Rebuilders with Rebuildable Cores.
AUTOMOTIVE REBUILDERS SUPPLY COMPANY INC.
2301 S. Pulaski Rd. 762-5534

Dziennik Związkowy

może być obecnie dostarczony w Wasze gościnne progi tego samego dnia, jeśli zamieszkujecie w granicach:

31-SZA ULICA

WESTERN AVE. — HALSTED ST.

39-TA ULICA

Proszę telefonować:
J. BRENDER
Telefon: 927-3238
lub
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
Telefon: — 278-8700

Nabożeństwo Poprzedziło Otwarcie 36-go Sejmu Z.N.P.

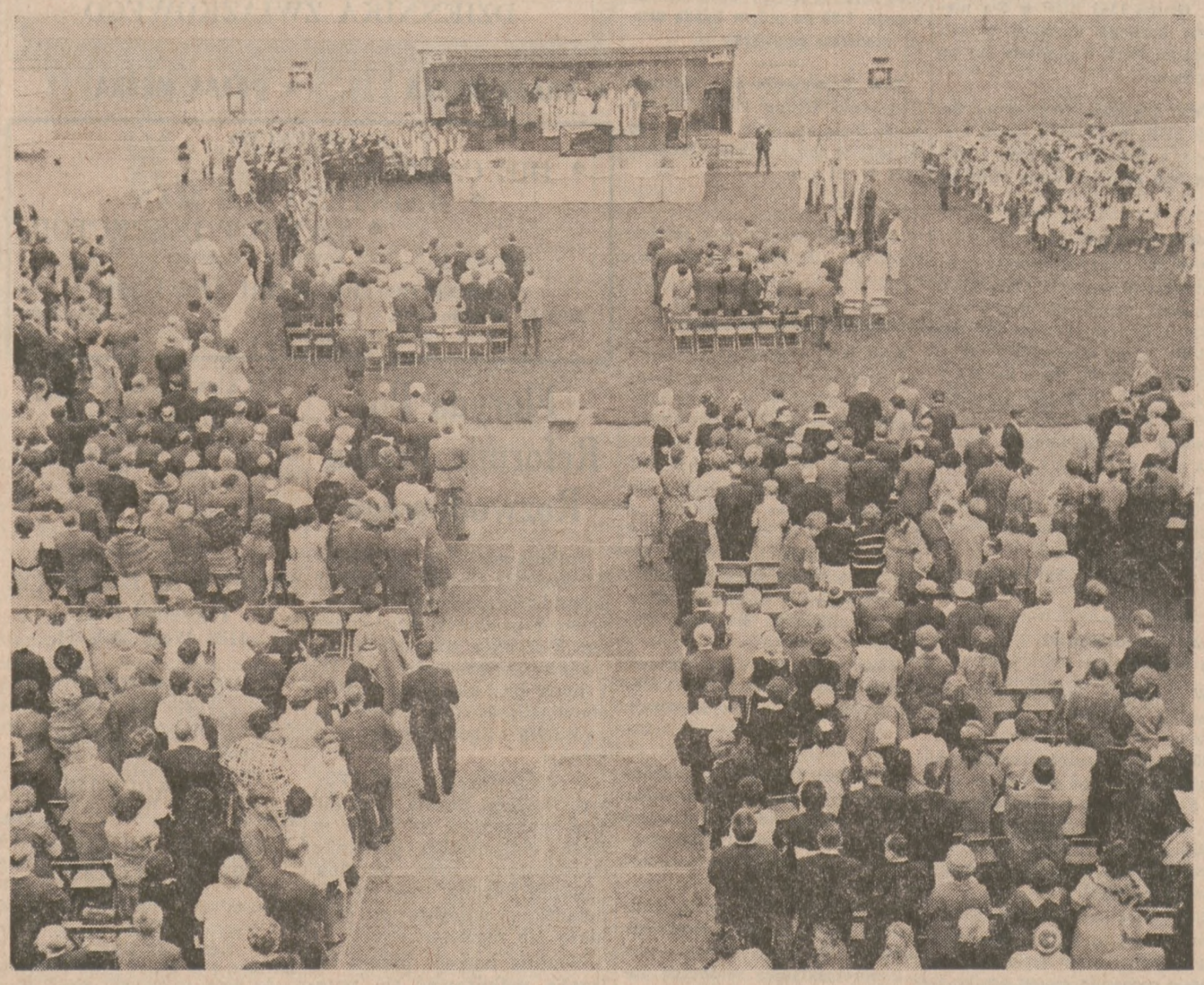

Umowa Na Otwarcie Dziś Nauki w Niższym Kolegium Morton

Reprezentanci rady i fakultetu zawarli w niedzielę umowę na otwarcie dziś nauki w Niższym Kolegium Morton w Cicero. Umowa, która zezwala na otwarcie dzisiaj wykładów ma wejść w życie, kiedy tak rada jak i Local 751 Amerykańskiej Federacji Nauczycieli nie wyrażą zgody na treść nowego kontraktu i go nie zatwierdzą. Stosownie do tymczasowego porozumienia, nauczyciele będą otrzymywać tę samą płacę, co w ubiegłym roku, póki kontrakt nie zostanie podpisany. Jeśli podpisanie nastąpi przed końcem federalnego zamrożenia płac i cen, nie otrzymają oni żadnej podwyżki płac, póki zamrożenie się nie zakończy.

Kolegium zostało zamknięte w piątek ub. tygodnia. Federacja nauczycieli zarzuciła, iż było to "zamknięcie" uczelni, jednakże przedstawiciel rady temu zaprzeczył, oświadczając, iż klasy zostały odwołane, gdyż oczekiwano wznowienia "osłabienia tempa".

Nauczyciele wówczas ogłosili, iż gotowi są rozpocząć wykłady poza kampusem, w kościołach i w domach, — jeśliby nie nastąpiła w niedzielę ostateczna ugoda. W ubiegły poniedziałek i wtorek, grono profesorskie prowadziło swe wykłady w znacznie skróconym czasie, gdyż po 10 minut tylko.

W Park Forest, nauczyciele elementarnej szkoły i rada dystryktu szkolnego nr 163 zgodzili się na wznowienie rozmów w środę wieczorem. Nauczyciele ci, którzy są członkami Am. Federacji Nauczycielskiej 1403, — pikietowali przed biurami dystryktu — przed godzinami rozpoczęcia nauki i po tych godzinach, — protestując brak postępów w rozmowach o nowy kontrakt. Jednym z punktów stwarzających nieporozumienie jest kwestia płacy.

15 Uciekinierów z Polski Wydano Reżymowi

Ambasador Jugosławii w U.S. Stwierdza Fakt "Tragicznej Pomyłki"

Belgrad, (DP) — Władze jugosłowiańskie przyznają, że popełniły błąd wydając Polaków ambasadzie PRL, w Belgradzie. Warszawa wykorzystuje tę tragiczną pomyłkę, jako odstraszak i jak zwykle podaje nieprawdziwe informacje.

Otrzymaliśmy bliższe szczegóły w sprawie odesłania do Polski 15 Polaków, którzy przebywając w Jugosławii jako turyści usiłowali przedostać się na Zachód. Zostali oni zatrzymani przy próbie przekroczenia granicy. Władze jugosłowiańskie skierowały ich następnie do ambasady PRL w Belgradzie, aby tam zaopatrzyli się w potrzebne dokumenty dla dalszej podróży. Ambasada skorzystała naturalnie z okazji i niedoszłych uchodźców odesłano do Polski. Wydany z tej okazji komunikat PAP zapowiada postępowanie karne i z góry przesądza o winie niedoszłych uchodźców.

Z punktu widzenia prawa są to osoby niewinne, gdyż próba nielegalnego przejścia granicy w Jugosławii może być przestępstwem według praw tego kraju, ale nie Polski.

Rzecznik ambasady jugosłowiańskiej w Waszyngtonie, do którego zwrócili się o wyjaśnienie okoliczności wydania przedstawiciele Polonii Amerykańskiej, oświadczył, że ogłoszony w tej sprawie komunikat PAP jest niezgodny z prawdą. 15 Polaków nie stanęło przed sądem jugosłowiańskim. Nie wymierzono im żadnej kary. Wydanie ich było błędem. Między PRL a Jugosławią nie ma umowy o policyjnym nadzorowaniu obywateli polskich, przybywających do Jugosławii.

Wszystko wskazuje, że Warszawa wykorzystała tragiczną pomyłkę władz jugosłowiańskich, aby odstraszyć turystów polskich w Jugosławii od próby przekraszania granicy włoskiej lub austriackiej. Dlatego sprawie nadano w kraju znaczny rozgłos i naturalnie podano nieprawdę.

Stanowy Poseł Choate Zyskał $36,000 Na Akcjach Wyścigów

Stanowy reprezentant Clyde Choate (D-Anna), wpływowy przywódca Izby demokratycznej oświadczył w niedzielę, jak zmarły sekretarz stanu Paul Powell namówił go na zakup akcji pól wyścigowych, na których Choate zyskał $36,000 dochodu.

Choate powiedział, iż kupił on w roku 1962 6,000 akcji, które sprzedał w 1966 roku, otrzymując za nie $42,000. Choate, który był popierany przez długie lata przez zmarłego Powella, otwarcie dyskutował sprawę kupna akcji, przyrównując nabycie tych akcji, do zakupu akcji z jakiejkolwiek kompanii ubezpieczeniowej.

Choate jak powiedział, nabył akcję w nowo sformowanym stowarzyszeniu Washington Park Trotters Assn. Stowarzyszenie to zorganizowane zostało przez znaną potentantkę wyścigów konnych, Marjorie Everett. Choate powiedział, jak zmarły sekretarz stanu namawiał go do kupna akcji, mówiąc, iż zyska na tym. Wobec tego dał on Powellowi czek na $6,000 na zakup 6,000 akcji po $1 za sztukę, ale nie wiedział od kogo Powell nabył te akcje. Przypomina sobie jednakże, iż sędzia (William) Lynch był nominatem. Lynch, były wspólnik firmy adwokackiej mayora Daley i obecnie sędzia fed. sądu okręgowego załatwiał znaczną część z akcji Washington Park Trotters dla pani Everett, będąc albo w roli nominata albo w roli ukrytego nabywcy dla osobistości politycznych.

Choate podkreślił, iż nigdy pól wyścigowych również czego nie otrzymał, — jak mówił, — "Wuj Sam," użył na splacenie wierzycieli firmy Statewide Tire Co., gdzie był on wspólnikiem wraz z sekretarzem Powellem. Firma ta przestała istnieć. Mógłby on, jak mówił, — ogłosić bankructwo tej firmy, ale chciał uczciwie załatwić tę sprawę i spłacić ilu tylko mógł wierzycieli.

Choate oświadczył, iż posiada obecnie tylko akcje Cahokia Land Trust, która jest właścicielem Cahokia Downs Race Track w East St. Louis, oraz w klubie dżokejów, który organizuje wyścigi. Nie mam, — mówił Choate, — żadnych akcji ukrytych pod nazwiskami krewnych moich, czy rodziny. Kiedy sprzedał on swe akcje w 1966 roku, otrzymując po $7 za sztukę, całą transakcję przeprowadzał Powell i on nie wie, komu on te akcje odsprzedał.

Marjorie Everett ogłosiła w niedzielę oświadczenie, w którym zaprzecza pogłoskom, iż otrzymała ona jakiekolwiek przywileje za złożone przez nią oświadczenia na przesłuchach fed. wielkiej ławy przysięgłych, w sprawie wyścigów.

Przesłuchy scentralizowane były głównie na transakcjach akcjami Stow. Washington Park Trotters Assn. Skoro tylko sformowała się ta grupa, ujawniono, iż szereg osobistości politycznych zakupywało akcje tego Stow., przyczym zmarły sekretarz stanu Powell miał odgrywać w działalnościach tego Stow. dużą rolę.

O Zbadanie Skażenia Powietrza w Gary

63 organizacji społecznych i obywatelskich zwróciło się w niedzielę do przedstawicieli federalnych, o przybycie do stanu Indiana w celu zbadania skażenia powietrza i warunków stanowiących groźbę dla zdrowia mieszkańców.

Organizacje te — mające przedstawicieli w Clean Air Co-ordinating Committee, reprezentując ponad 100,000 członków ze stanu Illinois i Indiana zwróciły się do U.S. — Environmental Protection Agency o wykazywanie stanu skażenia powietrza w rejonach o dużej liczbie zakładów przemysłowych.

Wypadki Drogowe

7-letnia dziewczynka została śmiertelnie uderzona przez kierowcę, który po najechaniu na nią na skrzyżowaniu ulicy nie zatrzymał się — lecz dodał gazu i uciekł. Cynthia Kapa chciała przejść na drugą stronę ulicy, w pobliżu jej domu przy Argyle i Ridgewood aby umieścić książki w zaparkowanym samochodzie swego wuja. Policja przesłuchuje 21-letniego mężczyznę w związku z wypadkiem.

W innym wypadku Donnie L. Shurn, lat 8, zam. pnr 4842 So. St. Lawrence ul. został uderzony śmiertelnie przez samochód na 50-tym Pl. i Forrestville ulicy.

Aresztowani Za Napady Na Stacji CTA

Policja aresztowała 4 osoby, w czterech poszczególnych wypadkach, za napady i usiłowanie obrabowania pasażerów kolejki CTA na stacji Jackson State ul.

W niedzielę, we wczesnych godzinach rannych, Nathaniel Wynn, lat 24, pnr. 4003 S. Indiana ul. został zatrzymany po krótkim pościgu gdy usiłował zdjąć zegarek z ręki policjanta w cywilu, Jamesa Deveran. W kilka minut później, David Comer, lat 35 pnr. 7959 S. Aberdeen, który chciał ukraść ten sam zegarek, został aresztowany.

W nocy z niedzieli na poniedziałek, Hudson Bonner, lat 42, pnr. 140 W. 62nd Str. został aresztowany w chwili gdy ściągał zegarek z ręki Jamesa Neuffera, tajnego agenta policji. O ten sam zegarek tym razem na ręku innego agenta policji Raymonda Kalfas, pokusił się inny bandyta, John Brubaker, lat 24, z Perry, Montana. (Neuffer poprzednio pożyczył zegarek od Kalfasa). Wszyscy są oskarżeni o napad i rabunek.

Zderzenie Dwóch Samochodów

4 osoby, w tym dwóch policjantów, odnieśli obrażenia, gdy samochód prowadzony przez Betty Mc Bride, lat 31, zderzył się z samochodem patrolowym policji przy Leland i Malden ul. Patrolowi Robert Lopez i Luther Conerly oraz B. M. Mc Bride znajdują się w szpitalu. Linda Seinbaum, lat 7, która jechała z panią Mc Bride, została opatrzona i zwolniona.

Julie Eisenhower Nauczycielką w Szkole Element.

Atlantic Beach (UPI) — Chociaż złamanie kości dużego palca u nogi nie pozwoliło Julie Eisenhower, córka prez. Nixona, na objęcie obowiązków nauczycielki na pełny czas, to jednak uczy ona od 8 września po kilka godzin dziennie w szkole elementarnej w Atlantic Beach, na Florydzie.

Przebywa ona w tej szkole po pół dnia w każdy dzień nauki.

Woodcock Przeciwny Zamrożeniu

Prezes Związku Pracowników Przemysłu Samochodowego, Leonard Woodcock, oświadczył w czasie wiecu pracowników w Ottawa, Ill., że Stany Zjednoczone znajdują się obecnie w uścisku "ekonomicznego idiotyzmu". Zarzucił on również Kongresowi Demokratów popieranie 90-dniowego zamrożenia gospodarki kraju.

Na wiecu było obecnych około 3,000 osób przybyłych z Iowa, Nebraska i ze stanu Illinois. W dalszym ciągu swego wystąpienia Woodcock powiedział że Stany Zjednoczone przechodzą "wypracowaną inflację" wskutek eskalacji wojny w Wietnamie w roku 1965. Stan ten różni się od stanu powojennego i okresu wojny w Korei, stwierdził, ponieważ w tym czasie ludzie mieli pieniądze ale brakowało towarów. Dzisiaj jest odwrotnie. są towary ale leżą na półkach w magazynach przedsiębiorstw ponieważ ludzie nie mają pieniędzy.

Rabunek 2 Sklepów National Tea Co.

Dwa łańcuchowe sklepy żywnościowe National Tea zostały w niedzielę obrabowane przez uzbrojonego Murzyna, który, jak przypuszcza policja, dokonał serii rabunków sklepów żywnościowych w ubiegłym tygodniu.

W niedzielę, o godzinie 1-ej po południu do sklepu Natl. Tea przy Washington i Harlem, w Forest Park, wszedł uzbrojony młody Murzyn i po sterroryzowaniu kasjera zabrał z kasy kilkaset dolarów. W 45 minut później ten sam, według opisu, bandyta, poszedł do Thomasa Bahumes, zarządzającego sklepem National Tea pnr. 5719 W. Diversey, zmuszając go, pod groźbą broni, do wydania $1,000.

Detektyw William Kasinak, z oddziału policji przy Sheakspeare ul., powiedział że ten sam, według wszelkiego prawdopodobieństwa, osobnik obrabował National Tea sklep przy North i Harlem ub. soboty oraz kilka innych w ciągu ostatnich paru dni.